Nr. 120. Niedziela, 27 Maja 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki". dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Józefa Barzyńskiego ze Lwowa do Tarnowa, Leona Rachwała z Tarnowa do Lwowa, Antoniego Turkowskiego z Rawy Ruskiej do Sanoka, Wincentego Gołogórskiego z Doliny do Oświęcimia, Józefa Nowickiego ze Starego Sambora do Turki, oraz kancelistów: Jana Kaczorowskiego z Dobromila do Lwowa, Józefa Medvetzky'ego z Sanoka do Rawy Ruskiej, Rudolfa Bajorka z Oświęcimia do Liska, Władysława Johanna z Rohatyna do Starego Sambora, Władysława Jonczego z Liska do Lwowa, Arnolda Wladar Semlitscha z Mościsk do Przemyśla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 maja 1917.

Sytuacya wojenna.

Nowa faza bitwy nad Isonzem rozpoczęła się dnia 23 b. m. Węgki strategiczne, które zarzucił Cadorna, nie chwyciły; nie przyniosły mu żadnej zdobyczy, a kosztowały sporo. Całe czwórporozumienie z bijącem sercem zwraca spojrzenie ku Pobrzeżu, gdzie tak ponury roztacza się obraz. Cadorna ze swą armią dostał się pod prasę moralnego przymusu, któremu za każdą cenę uczynić należało zadość. I zawrócił wódz nieprzyjacielski do dawnej metody Joffre'a, przeszedł do dynamicznego ataku masowego na szerokiej przestrzeni. Na taki zbytek mógł sobie pozwolić wobec znacznej, liczebnej przewagi wojsk swych,— mógł nie dbać o to, ile krwi się poleje.

W prostych, rzeczowych wyrazach przedstawia rozwój akcyi sprawozdanie gen. sztabu wojsk austro-węgierskich. Dnia 23 b. m. rozpętała się wichura wojenna na nowo. Atak nieprzyjacielski rozpostarł się na przestrzeni około 40 klm. — od Plavy do morza. Przestrzeń ta wedle konfiguracyi terenu przedstawia trzy grupy: górzystą okolicę Bate ze wzniesieniami sięgającymi 600 do 800 m., a tworzącą na wschodzie zwał wyżyn Plava-Salcano; opadłości na wschód od Gorycyi w dolinę Wippach i płaskowyże ciągnące się na południe od Doberdo.

W pierwszym odcinku od góry Kuk aż poza Monte Santo ruszyły gęsto jak czerń szarańczy szturmujące kolumny Włochów na stanowiska austro-węgierskie. Napad był z ogromną poprowadzony fantazyą, ale zaledwie wydostawszy się poza Kuk, rozbity został sromotnie. Pod Vodice przyszło do zmagań zbliska. Pułki 24 (kołomyjski) i 46 (czerniowiecki) złożyły dowody prawdziwego bohaterstwa, dzięki czemu szeregi włoskie ogromnie przerzedzone, musiały ostatecznie ustąpić i wrócić do swoich.

Pod samym klasztorem Monte Santo artylerya włoska zrównała z ziemią okopy przeciwnika. Nieprzyjacielowi udało się zająć pozycyę austro-węgierską, ale nie na długo. Ściągnięte szybko rezerwy odparły go, a wziąwszy w pomoc artyleryę spędziły z góry.

Około tego samego mniej więcej czasu w drugim odcinku, w przestworzu Gorycyi wykonał nieprzyjaciel dwa potężne ataki. Rozbiły się one częściowo w ogniu celnych pocisków artyleryi austro-węgierskiej, — częściowo zaś w walce ręcznej.

Nawała nieprzyjacielska zalała wezbraną falą również dziedzinę Krasu. Utorował jej drogę huraganowy od rana do południa ogień artyleryi włoskiej. Po południu uderzyła piechota nieprzyjacielska na Kostanjevicę, następnie zaś zaatakowała całe płaskowyże Krasu. Fala po fali uderzała na linię od Fajti Hryba do morza. Zaledwie przeciwnik nporał się z jedną kolumną, już jak z pod ziemi wyrastała zaraz druga i parła naprzód. Trzeba było nielada męstwa by dać sobie radę z tą uporczywością; pokonano ją jednak i obrócono w niwecz. Wojska austro-węgierskie utrzymały się na swych stanowiskach. Tylko pod Jamiano pod naciskiem ataków utworzyło się w linii austro-węgierskiej nieznaczne, zaledwie na 1 klm. w głąb posunięte, wklęśnięcie. Obecnie linia austro-węgierska przebiega na płaskowyżu Krasu mniejwięcej następująco: Od Fajti Hriba (432 m. w.) opada ku Kostanjevicy, stąd zbacza w prawo aż w okolicę Jamiano, poczem przybierając kierunek południowy, dociera do morza.

Ów masowy napad d. 23 b. m. był największym wysiłkiem, na jaki zdobyli się dotąd Włosi w ciągu wojny. I cóż osiągnęli? Drobny sukces pod Jamiano nie może chyba mieć nawet w ich oczach żadnego znaczenia. Droga do Tryestu, jak była, pozostaje nadal zamknięta i chyba nie znajdzie Cadorna klucza, którym otworzyłby żelazną bramę, o jaką rozbił się znowu jego zamach.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 25 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 25 maja:

(Ze wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Położenie niezmienione.

(Z włoskiego teatru wojny).

Gwałtowny szturm Włochów na nasz front nad Isonzem wywołał także i wczoraj nadzwyczajnie zaciętą walkę. W zwycięzkiej obronie nasze wojska dotrzymały miejsca. Utrzymano bez wyjątku wszystkie nasze stanowiska. Północne skrzydło armii szturmującej Włosi popędzili znowu przeciw wzgórzom Vodice. Szczególnie wściekłą i zaciętą była walka o wzgórze 652, na południe od Vodice, na które Włosi wieczorem się wdarli, które jednak w nocy nasze dzielne wojska po kilkogodzinnej walce z bliska zdobyły z powrotem. Tutaj i na Monte Santo pozostawił ustępujący nieprzyjaciel setki zwłok. Płaskowzgórze Krasu było znów widownią zakrojonej na szeroką skalę próby przełamania się. Bezwzględnie rzucili Włosi masy swego wojska na nasze szańce i jakkolwiek ucierpiały one znacznie od ostrzeliwania, które poprzedziło szturm, to jednak obrońcy przyjęli nieprzyjaciela niewzruszenie i z zimną krwią. Przez cały dzień, a po części także i w nocy walczono o nasze stanowiska na Faiti Hrib, koło Kostanjevicy i na południe ztamtąd aż do morza. Wszystkie wysiłki nieprzyjaciela były bezowocne. Nigdzie nie zdołał on się przedrzeć. Sukces przypada zarówno w udziale artyleryi, jak i piechocie. Dnia 23 maja wzięto do niewoli 130 oficerów włoskich i 4600 żołnierzy. Liczba ta wczoraj znacznie wzrosła.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Berlin, 25 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 25 maja.

(Wschodnia widownia wojny).

Na wschodniej widowni wojny i na froncie macedońskim położenie nie zmieniło się.

---

23)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

VI.

F a j f.

(Ciąg dalszy).

Do temperamentu Miss Maud pragnął zaapelować p. Kazicki a do serca p. Czesław Doliński z Doliny i to elegijnem milczeniem Filona. Można było przypuszczać, że wróciwszy na wieś błąkać się będzie o księżycu po łąkach, parowach i lasach, spowiadać się brzozom z miłości fiołkowej, skarżyć się bratnim duszom, słowikom, że jasnowłosa Dafne nie posłyszała melodyjnej gędźby jego serca, nie oplotła mu szyi girlandą kwiatów polnych i ramion białych powojami. A nie przemówił do niej ani słowa. Nie mógł zdobyć się na tyle energii, przezwyciężyć intencyi, jaka pogrążyła limfatycznego młodzieńca w obłoku senliwej nudy.

W dwudziestym i drugim roku życia spotkało go to nieszczęście, że odziedziczył znaczny i ładny majątek oraz kapitał. A że nie posiadał żadnego kapitału wewnętrznego a przyjaciół kręciło się bez liku, więc tak się stało, że już w trzy lata bezmyślne, hulaszcze bytowanie sprowadziło go na krawędź ruiny.

Zajęty panną Maud, myślał o niej jak o niedościgłej gwieździe, do której chyba przyjaciel jego Golisz mógł zbliżyć go. Ale i tego nie życzył sobie, nie pragnął gorąco, gdyż wszystkie uczucia jego były chore na anemię, wszystkie pragnienia płonęły w nim tylko nikłem, drżącem światełkiem kagańca nocnego. Dlatego, lubo nie zrobił najmniejszego kroku ku pannie, stał nad misą czarnej polewki — blady, nieszczęśliwy skazaniec.

Przywieziony do grona żywo rozprawiających mężczyzn przeprowadził pannę Maud tęsknem spojrzeniem do fortepianowego pokoju, ale nie śmiał pójść za nią. Czekał aż raczy pojawić się przed nim, gdy jakiś znajomy zwrócił się doń przelotnie:

— Bardzo ładne przyjęcie...

— Bardzo ładne! — odrzucił z przekonaniem, bo tam, gdzie była taka Maud, wszystko musiało być ładnem.

Począł myśleć, że byłoby dobrze, gdyby mógł się chociaż zaręczyć z nią a jednocześnie biadał nad tem, że to się nigdy nie stanie i wcale stać nie może. Życzył jej, by straciła cały majątek, została bez grosza, w jednej koszuli i musiała do niego wyciągnąć rękę, aczkolwiek wiedział, że i wówczas nie spojrzałaby nań łaskawem okiem.

Leniwą przędzę mgławicowych rojeń przerwał inny znajomy, który, zabierając się do wyjścia, bąknął mu na ucho szeptem:

— Nudne zebranie!...

— O nudne!... — odpowiedział Doliński z przekonaniem i w tej chwili wszystko na świecie wydało mu się mdłem i nudnem.

Przyszła mu myśl do głowy, że mógłby wynieść się z salonu śladem znajomego, ale nie mógł się zdobyć na taki odruch. Nie wiedział, czemu miałby odchodzić, oddalać się od panny Maud. Ostatecznie było to wszystko jedno, więc został. Łatwiej zostać, gdzie się raz jest, aniżeli odchodzić.

Postać panny mignęła w głębi przyległego pokoju i utonęła w wianku osób, w który wplatali się hr. Łuczewski, Nusia świetna w swej atmosferze i bezbarwna pani Żaneta Maniecka.

Zazdrość musnęła mętną, jakby wieczystą rzęsą pokrytą powierzchnię duszy Dolińskiego; zazdrościł Krzysiowi Łuczewskiemu, że rozmawiał z piękną panną. Znowu chciał odejść, ale został, bo bądź co bądź widok tej pary zajmował go trochę. A po chwili rozległ się śpiew.

Zaczem zapanował pewien zamęt, powstawano z miejsc, rozmawiając głośniej, i za chwilę fala gości miała wylać się z salonu.

W tej chwili Maud zbliżyła się do śpiewaczki.

— Teraz jeszcze prosimy o hymn narodowy. Zaśpiewamy wszyscy.

— Ależ Maud, to nie wypada!! — zawołała do niej przerażona Nusia.

— Jakto nie wypada?!

— Powie ci to samo pani Żaneta, jeśli na mojem zdaniu nie polegasz.

— Istotnie — wtrąciła pani Maniecka. To byłoby trochę dziwnie, gdybyśmy nagle wszyscy...

— A ja byłam przekonana, że tutaj każde zebranie towarzyskie kończy się pieśnią narodową, by wszyscy rozeszli się z podniesionemi i pokrzepionemi sercami. Zdaje mi się, że mówił mi to jakiś Polak.

— Nie można, Maud! To nie przyjęte! — upominała ją Nusia i dodała szeptem na ucho: Chyba na jakiem szewskiem weselu...

Lecz Maud błyskawicznie odwróciła się do śpiewaczki, poszeptała z nią przez chwilę, poczem zadźwięczał fortepian i rozpłynął się uroczysty śpiew: Boże coś Polskę przez tak długie wieki...

Zdało się jej niepodobieństwem, by hymn ten nie miał porwać zebranych, natchnąć i zmusić do spólnych modłów. Zmroził ją na moment ów chłód, jaki powiał na nią od osób, niemile tą innowacyą zdziwionych i zawahała się czy śpiewać. Zrozumiała, że chwila ta wymaga od niej pewnej odwagi cywilnej, lecz zbuntowało się w niej coś i dyskretnie a śmiało przyłączyła swój głos do sopranu śpiewaczki.

Przez chwilę sądziła, że pozostanie we „wspaniałem odosobnieniu", lecz podniosły się dwa męskie głosy i pani Iza, stojąca w progu, zawtórzyła z przejęciem. Potem w salonie rozległy się pienia, cała grupa panów zespoliła się z chórem i komnaty napełniły się muzyką serc wzbierających. Zanurzyły się w niej sprawy osobiste, zagasły małostki, nicości i dusze stopiły się w jedną duszę zbiorową, serca wypowiadały się w jednym wyrazie niebopiennym.

Zapanowała pieśń narodowa, wybiegała zuchwale przez okna na ulicę i płynęła długo w serdecznem skupieniu, w nabożnem namaszczeniu jako skarga łzawa, dźwięcząca nutą mocy więzy rozpłatającej.

I tak „fajf" pani Katarzyny wziął nieprzewidziany koniec.

Do rozpromienionej panny Maud zbliżył się jakiś starszy, siwawy pan i, biorąc jej rękę w dłonie, rzekł z wylaniem:

— To była dobra myśl! Dobra myśl...

Tego zdania byli bodaj wszyscy. A już za drzwiami, na schodach komentowano ten finał przyjęcia obficie i odzywały się głosy:

— Jankesi to jednak oryginalni ludzie!

— Ta Irlandka — bo ona Irlandką się nazywa — osiągnęła zupełny sukces. Ani słowa!

— W tej kobiecie tkwi coś więcej, niż kobieta....

— Sama efektowna i efektowny zgotowała nam exodus.

— A zebraniu szlachetny finał....

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta W odcinku Wytschaete i na północny wschód od Armentieres po silnym ogniu angielskie oddziały wywiadowcze ruszyły naprzód, ale je odparto w walce z bliska.

Na froncie w Artois wieczorem ogień wzmógł się, zwłaszcza na północny zachód od Lens i pod Bullecourt.

Pod Loos siły angielskie wtargnęły do naszego przedniego rowu, z którego kontratakiem je napowrót wyparto. W jednem miejscu lokalnie ograniczonem, walka toczy się jeszcze. Na północny zachód od Bullecourt natarcia kilku kompanij angielskich złamano przed naszemi stanowiskami.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Na północ od Craonelle i na zachód od gościńca Corbeny-Pontavort wieczorem po znacznym ogniu Francuzi wykonali ataki częściowe, ale je złamano, przyczem nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

W zachodniej Szampanii czynność bojowa artyleryi była znaczniejsza.

Grupa ks. Albrechta: Nie zaszło nic ważnego.

W dniu wczorajszym nieprzyjaciel utracił 10 samolotów, które strącono w walce napowietrznej i działami obronnemi.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Rewolucya w Rossyi.

Gabinet bezpieczeństwa publicznego.

Nowy rossyjski minister spraw zagranicznych wywnętrza się bardzo chętnie, co dni kilka też rozmaite biura telegraficzne rzucają w świat jego oświadczenia, przepełnione miłością niewzruszoną dla sojuszników i ufnością w powodzenie sprawy rewolucyjnej. Co prawda przemwienia te Tereszczenki przechodzą przez filtr angielski, gdzie niezawodnie, wedle przyjętych metod, zabarwiają je odpowiednio, z zastrzeżeniem więc tylko przyjmować je można za istotny wyraz przekonań rossyjskiego rewolucyjnego ministra, którego zagraniczną politykę — jak wiemy — skrupulatnie ma cenzurować Rada robotników i żołnierzy. Z kolei *Nieuwe Rotterdam sche Courant* cytuje doniesienie *Manchester Guardian* o rozmowie współpracownika tegoż pisma z Tereszczenką. Powiedział on, że zdaniem jego wszelki pesymizm co do Rossyi jest nieuzasadniony. Minister odrzuca myśl pokoju odrębnego jako obraźliwą dla Rossyi i dla nowego rządu. Tereszczenko nazwał nowy gabinet gabinetem bezpieczeństwa publicznego. Zrazu panowało przekonanie, że idzie przedewszystkiem o to, aby wystąpić z nowym programem pokojowym. Obecnie panuje przekonanie, że równocześnie z wzmocnieniem frontu należy osiągnąć porozumienie z sojusznikami co do celów wojennych. To jest najważniejszem zadaniem nowego rządu.

Rossya lenniczką Anglii.

Szwed, który powrócił z Rossyi, ogłasza w *Aftonbladett* ważne wiadomości o Rossyi w artykule zatytułowanym „Rossya lenniczką Anglii". Według tego artykułu wszystkie nici administracyi rossyjskiej zbiegają się w rękach angielskich. Angielskie władze kontrolne czuwają nie tylko nad wydawaniem paszportów, lecz także wykonywają nadzór nad większemi i mniejszemi symami pobieranemi przez państwo.

Charakterystyczne jest następujące zajście: Kiedy po ustąpieniu Miliukowa stosunek między rządem tymczasowym a Radą robotników i żołnierzy stał się nadzwyczajnie naprężony, przedstawiciele mocarstw *entente* z ambasadorem angielskim na czele oświadczyli, że w razie obalenia rządu tymczasowego ustaną wszelkie wsparcia pieniężne dla Rossyi. W tym wypadku Anglia i Japonia miały przystąpić bezpośrednio do obsadzenia obszarów rossyjskich i ważnych strategicznie punktów.

Oba wyżej wymienione państwa zawarły mianowicie umowę specyalną dla strzeżenia swoich interesów gospodarczych w Rossyi a przedewszystkiem pożyczek danych Rossyi. Dobrze poinformowane koła rossyjskie twierdzą, że na podstawie tej umowy Japonia ma otrzymać Mandżuryę i całą wschodnią Syberyę, ewentualnie aż po jezioro Bajkalskie, za co zobowiązała się według potrzeby wysłać 300.000 wojska dla przywrócenia porządku w Rossyi.

Wiadomość o obsadzeniu Archangielska przez Anglików i Charbinu przez Japończyków potwierdza się. Japonia obsadziła nadto Władywostok jedyny wartościowy port rossyjski w wschodniej Syberyi. Do obsadzenia Władywostoku, linii kolejowej do Charbina i Charbina użyła Japonia 15 dywizyj wojska. Nadto oddziały japońskie posuwają się naprzód celem obsadzenia linii kolejowej z Charbina przez Czytę do jeziora Bajkalskiego. Anglicy oprócz Archangielska mają także w swoich rękach Aleksandrowsk na wybrzeżu Murmańskiem. Nadto nie zostały jeszcze zarzucone plany angielskie co do Estonii i Inflant, mimo, iż temu zaprzeczono. Przez dokonane obsadzenie obszaru rossyjskiego Anglia i Japonia mają w swych rękach najważniejsze importowe i eksportowe porty rossyjskie i Rossya jest w rękach obu tych państw.

250 narodowości!

Wzrastające z dniem każdym żądania narodowościowe sprawiają rządowi tymczasowemu coraz więcej kłopotu. Hasło, rzucone wspaniałomyślnie, że każda narodowość ma sama decydować o sobie, obudziło apetyty, którym zadosyć uczynić nie będzie zbyt łatwo. Trudności okazują się tem większe, iż wiele z ludów, zamieszkujących Rossyę, pod względem kulturalnym pozostając na bardzo niskim poziomie, łatwo ulega podszeptom agitatorów, nie rachujących się z rzeczywistym stanem rzeczy.

Według doniesienia dziennika *Berlingske Tidende*, na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów w Petersburgu omawiano kwestyę reprezentacyi wszystkich narodowości na rossyjskiem ustawodawczem zgromadzeniu narodowem. Ponieważ jednak w Rossyi żyje niemniej, jak 250 rozmaitych narodowości, okazało się, że kwestya ta mogłaby tylko z trudem być rozwiązana ku zadowoleniu wszystkich narodowości. Rozwiązanie nastąpi prawdopodobnie w tym duchu, że przedstawiciele niektórych narodowości otrzymają tylko głos doradczy na zgromadzeniu narodowem.

Na zjeździe przedstawicieli żołnierzy z Ukrainy przyjęto wniosek, domagający się samodzielnego rządu dla Ukrainy i nominacyi specyalnego ukraińskiego ministra.

Powodzenie rossyjskiej pożyczki.

Berlingske Tidende twierdzą, że w pierwszych 4 tygodniach wyłożenia pierwszej pożyczki w Rossyi ogółem subskrybowano 818 milionów rubli. Spodziewają się, że wraz z niedokonanemi jeszcze subskrypcyami szeregu banków osiągnięta będzie kwota miliarda rubli.

Objawy anarchii.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Pałac hrabiny Woroncow-Daszkow został obsadzony przez 240 uzbrojonych ludzi, którzy oświadczają, że są uzbrojonymi ochotnikami, zwolennikami wolnej Rossyi. Do żołnierzy policyjnych, którzy chcieli się udać do pałacu, dano strzały. Pałac otoczono i wezwano znajdujących się w nim uzbrojonych ludzi, aby się poddali. Ci odmówili. O wydarzeniu zawiadomiono rząd.

Usunięcie Izwolskiego.

Do włoskich pism donoszą, że usunięcie Izwolskiego z ambasady paryskiej jest już faktem dokonanym. Następcą jego ma zostać jeden ze znanych adwokatów moskiewskich.

Rossyjski urząd spraw zagranicznych.

Wedle *Daily Telegraph* donoszą z Petersburga, że we wszystkich sprawach zagranicznych ma odtąd rozstrzygać komisya złożona z Tereszczenki, Lwowa i Kiereńskiego, jakoteż któregoś z reprezentantów partyi socyalistycznej, prawdopodobnie Ceretellego. Ta komisya rozstrzygnie również o zmianach w dyplomacyi. Mianowanie Sazonowa ambasadorem w Londynie zostało wstrzymane.

Kerenskij jako minister wojny.

Rossyjski minister wojny Kereńskij przybył d. 23 b. m. do Finlandyi celem dokonania inspekcyi floty bałtyckiej. *Soldatskaja Myśl* pisze z powodu mianowania Kereńskiego na nowe stanowisko: „Armia wita tę nominacyę z zapałem. Ona potrzebuje człowieka z żelazną wolą, silnem ramieniem i rycerskim duchem. A wszystko to łączy się w Kereńskim. Znajdujemy się w fazie największych nieporządków. Armia potrzebuje Kereńskiego. Armia ufa mu, wierzy weń, pójdzie za nim, choćby w ogień.

Daily News nazywają Kereńskiego „nowym Garibaldim".

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą, dnia 25 maja wieczorem: Nad Isonzem toczy się dalej walka. Bitwa wzmogła się obecnie do największej siły.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 25 maja wieczorem: Na froncie w Artois, wzdłuż Aisne i w Szampanii zachodniej walki ogniowe o zmiennej sile.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic ważnego.

Prasa o uwolnieniu najstarszych roczników.

Rozkaz Najj. Pana w sprawie uwolnienia dwu najstarszych roczników pospolitego ruszenia cała opinia publiczna wita z wielkiem zadowoleniem i wdzięcznością dla Monarchy. Dzienniki przedstawiają, jak wielkie znaczenie wojskowe i gospodarcze ma to zarządzenie, świadczące raz o sile wojskowej Monarchii, a powtóre otwierające widok na zwiększenie siły produkcyjnej w kraju we wszystkich gałęziach przemysłu i rolnictwa, po czem z pewnością należy się spodziewać ulgi w trybie życia szerokich mas ludności. Zarządzenie to pokazuje, że Najj. Pan nietylko armię otacza Swą opieką, lecz także w miarę możności uwzględnia stosunki w kraju. Wiadomość o uwolnieniu obu tych roczników pospolitego ruszenia z pewnością jednak wywrze także silne wrażenie w nieprzyjacielskiej i neutralnej zagranicy, tem z faktu, że właśnie teraz, podczas najcięższych walk dziesiątej bitwy nad Isonzem, możemy uwolnić tak wielką liczbę pospolitaków z armii, musi poznać, jak nieprawdziwe są wszelkie bajki o tem, że siła nasza kończy się już. Przeprowadzenie zarządzenia Monarszego jest najlepszym znakiem naszej siły.

Cesarz Wilhelm na froncie zachodnim.

Cesarz Wilhelm w ciągu tygodnia zwiedził wojska walczące na froncie zachodnim, bawił wśród licznych oddziałów wojsk, które biorą udział w bitwach pod Arras, nad Aisne i w Szampanii, oraz w lazaretach i u dowódców armii i wodzów grup wojska: ks. Ruprechta i niemieckiego Następcy Tronu. Powrót do wielkiej kwatery głównej nastąpił wczoraj rano.

Sprostowanie tendencyjnego kłamstwa.

Biuro Wolffa oświadcza, że doniesienie dziennika *Nowoje Wremia* z dnia 24 b. m. jakoby Cesarz Wilhelm w przemowie do dywizyi rezerwy gwardyi, odchodzącej na front, powiedział, że zgniecie słowiańskość na wszystkich drogach, gdzie tylko stanie mu w

---

113)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz, w ciągu dnia, Aureli Lambre udał się z wizytą do pani Grandjean.

Nie będziemy się rozpisywać o tej wizycie i o innych szczegółach oświadczyn. Dodamy tylko, że były to dnie pełne wzruszenia dla Jerzego i Hilberty.

Irena de Rochefleur wcale nie opuszczała tymczasem Paryża, czuwając zdala nad wszystkiem, co się z Jerzym działo.

Według jej rozkazu, Wirginia zjawiła się w hotelu przy ulicy du Vieux Colombier, pytając, o której godzinie mogłaby zastać pana Jerzego Lambre.

Odpowiedziano jej, że ponieważ p. Jerzy Lambre mieszka teraz ojca u siebie, nie można było tego wiedzieć na pewne.... że ci panowie wracają czasami o tej, to o tamtej godzinie.... że często na mieście obiadują... więc najlepiej będzie poczekać, aż stary pan Lambre odjedzie.

Wirginia powtórzyła dosłownie te odpowiedź.

Irena nie potrzebowała wiedzieć więcej. Ucieszyła się.

Obecność Aurelego Lambre wydała jej się dobrym znakiem.... Jeżeli przeciągał swój pobyt w Paryżu, widocznie sprawa dobrze idzie!

Wyczekała tydzień i znowu wysłała na zwiady tę, której poświęcenie nigdy jej nie zawiodło.

Tym razem odpowiedziano Wirginii:

— Pani nie ma szczęścia, pan Lambre jest w tej chwili nieobecny.... Jeżeli pani zechce przyjść którego dnia pomiędzy dwunastą a pierwszą w południe, z pewnością go pani zastanie, bo pan Jerzy Lambre wrócił do zwykłego trybu życia po wyjeździe ojca.

Wirginia odetchnęła z ulgą:

Pani hrabina będzie zadowolona!

Przyszedłszy do domu, gdzie Irena na nią czekała, rzekła:

— Już odjechał!

— Odjechał... kto? — spytała hrabina wzruszona, pomimo pozornego spokoju.

— On! pan Aureli!... Powiedziano mi, że mogę zastać pana Jerzego codziennie pomiędzy dwunastą a pierwszą, bo wrócił do dawnego trybu życia.

— Pomiędzy dwunastą a pierwszą?

— Tak, pani hrabino.

Wszystko szło jak najlepiej. Miała swobodę działania.

Pójdzie na śniadanie do sąsiedniej restauracyi, a o pierwszej zjawi się u Jerzego.

Tylko dwie godziny czekania.

— Jestem ci nieskończenie wdzięczna za twoje trudy, Wirginio i nie omieszkam o wszystkiem ciebie uwiadomić, możesz być pewna.

— Jestem na usługi pani hrabiny, tak w dzień, jak w nocy i bardzo szczęśliwa, jeżeli mogę przydać się na co.

Irena jeszcze dodała:

— Zobaczę się z tobą, skoro tylko pomówię z Jerzym... — a potem, składając ręce dodała — Boże mój, Boże! czy można tak strasznie cierpieć!... Widzieć swoje dziecko z krwi i kości i nie módz go przycisnąć do piersi, wołając: „Jestem twoją matką!".... obsypać je pieszczotami, do jakich tylko kobieta jest zdolną!... Boże! jakże ciężko pokutuję!

Oczy jej zaszły łzami.

Wirginia była głęboko wzruszona.

— Zawsze widywałam panią hrabinę bardzo mężną i odważną — szepnęła stara panna — czyż teraz podda się pani zwątpieniu?

— Już nie mam siły! Ty nie masz wyobrażenia o udręczeniach, jakie znoszę! To straszne! straszne! Chwilami, wolałabym nie żyć!

Stara panna, do głębi wzruszona, nie wiedziała, jak uspokoić nieszczęsną kobietę.

— Pani hrabino!... Błagam panią!

— Zostaw mnie... Pozwól mi płakać...— łkała Irena — tylko tutaj, pod twoim dachem, w twojej obecności, nic mnie nie zmusza do ukrywania myśli... Moje biedne dziecko!.. Mój Jerzy! Ach! to nadto bolesne!...

Ta chwila słabości nie długo trwała.

Irena płakała, łzy przyniosły jej ulgę, a energia wkońcu wzięła górę.

Wyprostowała się, otarła oczy i rzekła:

— Masz słuszność, brak mi odwagi... Nie poznaję sama siebie!

Powstała, spojrzała na zegar i porównała godzinę na swoim zegarku.

Pół do dwunastej!

— Raz jeszcze przebacz mi, moją chwilę słabości... Zobaczymy się niedługo — zapewniała, podając jej rękę.

— Możeby pani hrabina chciała się czego napić, trochę kwiatu pomarańczowego?

— Dziękuję, Wirginio! Nic mi nie potrzeba...

— Pani hrabina mogłaby jeszcze chwilę wypocząć — nalegała Wirginia.

— Nie, już czas żebym odeszła — rzekła z energią. — Wzruszenie przeszło.... lepiej mi... Co widzisz.

Uścisnęła rękę starej panny i uśmiechnęła się.

Wobec pozornego spokoju tej kobiety nikt by nie przypuszczał, jak straszne cierpienie ją gnębiło i jak okrutny wyrzut sumienia duszę jej trapił.... Wyrzut z powodu popełnionej winy, a może jeszcze silniejszy z powodu wyrzeczenia się tej winy.

Skierowała się ku Saint-Germain-des-Prés i weszła do restauracyi, gdzie kazała sobie podać śniadanie.

Nie spieszono się tu z usługą; ona jednak nie naglila.

Minuty, które upływały, wracały jej równowagę: nie trzeba, żeby Jerzy mógł odkryć w niej jakikolwiek ślad smutku, ani szalonej walki, która toczyła się w głębi duszy.

Była przyzwyczajona uśmiechać się wśród dramatu....

O trzy kwadranse na pierwszą, wróciła ulicą Bonaparte i stanęła przed hotelem Jerzego.

Pisał w swoim pokoju, gdy ozwało się dyskretne pukanie do drzwi. Pobiegł otworzyć.

— To pani hrabina!... Och, co za szczęście! Właśnie pisałem do pani!

— Pisałeś do mnie, drogie dziecko?

— Tak, pani, prosze usiąść.

Przysunął krzesło, które zajęła, a sam wrócił na swoje miejsce przy stole.

— Pisałeś do mnie — powtórzyła matka — czy miałeś mi coś ważnego do powiedzenia?

Uśmiechnął się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poprzek, i jakoby rozkazał zanieść zwycięską chorągiew także do stolicy Rossyi, jest czczym wymysłem. Widocznie jest to rossyjski manewr prasowy, który ma podziałać na masy rossyjskie.

Powrót zakładników.

Depesza przedstawiciela *Biura korespondencyjnego* ze Sztokholmu: Duchowny ruski ze Złoczowa ks. Jurko i lekarz ze Lwowa dr. Zion, powrócili z Rossyi jako zakładnicy wymieniani.

Metropolita Szeptycki znajduje się w Petersburgu i ma także niebawem odjechać.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 24 maja: Front Synajski: D. 22 b. m. po południu baterye nieprzyjacielskie wszelkich kalibrów rozpoczęły strzelaninę, która w kilku miejscach była silniejsza niż zwykle. Ogień turecki zmusił nieprzyjaciela do milczenia. D. 23 b. m. nieprzyjacielski pułk jazdy z dwoma działami w celu zwiadów posunął się ku tureckim stanowiskom, ale ogniem go spędzono.

Na morzu.

Frankfurter Zeitung zamieszcza następujący telegram prywatny: *Ag. Havasa* podaje doniesienie *Heralda* z Bostonu tej treści: Urzędowo podano do wiadomości o obecności łodzi podwodnej na wysokości Portland.

Według pewnej wiadomości, która nadeszła do Rotterdamu, uznano port Hawr za „zakażony" minami i zamknięto go.

Z walk napowietrznych

Biuro Reutera donosi z Londynu: Ostatniej nocy cztery lub pięć statków napowietrznych zbliżyło się do wschodniego wybrzeża Anglii. Gęste chmury przesłaniały widok. Czterem statkom napowietrznym udało się wtargnąć ponad wschodnie hrabstwa.

Błąkały się one bez celu i rzuciły szereg bomb na dystrykty wiejskie, widocznie nie mogły się zoryentować. Angielskie samoloty ścigały statki. Chmury umożliwiły statkom atakującym ujście. Jeden człowiek zabity, szkoda jest nieznaczna.

Odroczenie konferencyi zimmerwaldzkiej.

Międzynarodowa komisya socyalistyczna w Bernie szwajc. postanowiła trzecią konferencyę zimmerwaldzką, planowaną na koniec maja odroczyć do połowy czerwca, aby ułatwić współdziałanie z wydziałem wykonawczym petersburskiej Rady robotniczo-żołnierskiej i umożliwić udział w konferencyi delegatowi tej Rady na konferencyę zimmerwaldzką Skobielewowi, który widocznie z powodu wydarzeń na polu polityki wewnętrznej na razie pozostaje w Petersburgu.

Przed konferencyą sztokholmską.

Komitet holendersko-skandynawski dalej obraduje w Sztokholmie z delegatami. Obrady mają charakter ankiety. Delegaci dali wyczerpujące odpowiedzi na postawione im pytania. Na podstawie zebranego w ten sposób materyału komitet holendersko-skandynawski będzie mógł zadecydować o zwołaniu ogólnej międzynarodowej konferencyi socyalistycznej. Ostatnie toczyły się obrady z delegatami finlandzkimi i bułgarskimi.

Ze Sztokholmu telegrafują: Na konferencyę socyalistyczną przybyli: węgierscy delegaci Garamy, Buchinger i Bokanyi, Polski delegat dr. Diamand i czescy delegaci Stein i Burian.

Głos delegata bułgarskiego.

Delegat bułgarski w Sztokholmie, członek Sobrania, Sacharow oświadczył wobec współpracownika *Dagens Nyheter*, że solidaryzuje się z zasadą pokoju bez aneksyi, uznaną przez Radę robotników i żołnierzy. Kraju nie można anektować przeciw woli jego ludności tylko z tego powodu, że został zdobyty. Jednakże Dobrudża i Macedonia są krajami bułgarskimi. Domagamy się zwrotu tego, co nam zabrał pokój bukareszteński a co do nas należało. Na uwagę dziennikarza co do zastosowania tej zasady do Alzacyi i Lotaryngii, rzekł Sacharow: To należy do moich towarzyszy francuskich i niemieckich, którzy z pewnością znajdą rozwiązanie. Powracając do sprawy Macedonii powiedział Sacharow: *Entente* nie może odmówić nam Macedonii, ponieważ sama uznała Macedonię za kraj bułgarski i jeszcze na dwa dni przed wstąpieniem Bułgaryi w wojnę zaofiarowała nam *entente* całą Macedonię.

„Gazeta Lwowska" z dnia 27 maja 1917.

Udział floty japońskiej.

W Izbie gmin odpowiedział lord Robert Cecil na uwagę, że czynność floty japońskiej nie ograniczyła się do przedsięwzięć w pierwszym okresie wojny, podjętych z flotą angielską. W najnowszym czasie ze względu na położenie na morzu, Japonia wysłała znaczną liczbę lekkich sił zbrojnych morskich na morze Śródziemne. Wysłała ona też krążowniki, które mają wspierać siły morskie angielskie i innych sojuszników, a także kilka nowych potężnych szybkich krążowników, celem pomożenia flocie angielskiej w ochronie żeglugi na oceanie Indyjskim i w południowej części oceanu Spokojnego.

Stan rzeczy w Meksyku.

Paryskie wydanie *New Jork Heralda* donosi z Meksyku: Stanowisko strajkujących Meksykanów jest bardzo niepokojące. Wysłano dwie dalsze kanonierki amerykańskie do Tampico. Amerykanie zawiadomili władze meksykańskie w Tampico, że pokój ma być za wszelką cenę utrzymany. Ponieważ władze miejscowe nie uczyniły temu zadość, komendant amerykańskich kanonierek wysiadł na ląd i oświadczył, że jeżeli amerykańskie kopalnie nafty nie będą zabezpieczone od strajkujących, w takim razie marynarze obejmą straż. Władze meksykańskie zażądały doręczenia tego *ultimatum* na piśmie dodając, że w tym wypadku pokój będzie przywrócony. Strajk wybuchł jednak ponownie. Carranza nie ma już władzy nad wojskiem. Położenie jest bardzo poważne — dodaje dziennik — i tylko cud może pomódz.

Wieści z Chin.

Prezydent republiki usunął prezydenta ministrów Tuansziuj'a i poruczył misyę utworzenia nowego gabinetu Hutinlangowi.

Usunięcie prezydenta ministrów nastąpiło po sprzeczce z prezydentem republiki. Wojska w Tientsinie i Pekinie otrzymały nowych komendantów. Prezydent ministrów nie uznał swego oddalenia i wyjechał do Tientsinu. Te zawikłane stosunki, do których przyłączają się jeszcze wiadomości o przybyciu generałów Jungczingwanga i Liunglinga do Kantonu, uważane są za objawy zaczynającej się walki o panowanie między militaryzmem a parlamentem. Waśń prawdopodobnie rozegra się w zbrojnym konflikcie.

Z Warszawy.

(Marszałek koronny do wojska polskiego. — Regestracya strat wojennych. — Dodatki drożyźniane).

Marszałek koronny wydał dnia 21 b. m. następującą odezwę:

Do Wojska Polskiego!

Krew, którą przelaliście, spełniła swoje szczytne zadanie, sprawa polska stała się ogólnie europejską i wszechświatową. Ojczyzna zapisze złotemi zgłoskami imiona swych synów, którzy w obronie jej praw polegli. Pamiętać ona będzie o tych, którzy w boju za nią zaszczytne blizny odnieśli, te prawdziwie narodowe ordery, i o tych, którzy dokoła sztandaru skupieni do końca wytrwają, choćby w warunkach nad wszelki wyraz trudnych i ciężkich.

Tego sztandaru strzeże Tymczasowa Rada Stanu. Uważała ona zawsze sprawę Legionów za swoją własną sprawę i uzależniała dalsze swe istnienie od tego, jak sprawa Wojska Polskiego postawiona zostanie.

Na mocy tego i przepisów posłuszeństwa względem rządu narodowego, Rada Stanu, jako ciało rząd polski zastępujące i do tego rządu dążące, wzywa wojsko do spokoju i rozwagi; żąda przestrzegania najściślejszej karności i posłuchu względem ustanowionych komend jawnych i oświadcza:

1. że wojsko polskie złoży przysięgę jedynie według roty zaakceptowanej przez Radę Stanu,

2. że podział na oddziały wojskowe i oddziały ćwiczeń rekrutów jest jedynie czasowym, a jednolite dla wojska mundury będą wykonane podług wzorów, przyjętych przez komisyę legionową, komendantów brygad, pułków i oddziałów,

3. że językiem urzędowym w wojsku polskim jest i pozostanie jedynie język polski,

4. że wszelkie objawy o wcielenie kogokolwiek wbrew jego woli do wojsk obcych uważa za płonne.

Rada Stanu stoi wogóle na stanowisku:

1. że z istoty swojej wojsko winno być zawsze podporą prawowitego rządu i nie może brać czynnego udziału w walce o prawo państwowe, bez wyraźnego rozkazu tegoż rządu;

2. że mieszanie się wojska do polityki jest oznaką zupełnego braku zaufania do rządu. Nawet w najpotężniejszych państwach bywa to przyczyną zaburzeń wewnętrznych, obcej interwencyi i rozkładu państwa.

Przeto wzywa Rada Stanu jeszcze raz do zachowania spokoju, równowagi i karności względem komend właściwych, z któremi pozostaje w ścisłym kontakcie, gdyż inaczej położenie jej byłoby trudnem, a wtrącanie się wojska do spraw, będących atrybutem rządu, poniża powagę Rady Stanu tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz kraju i wywołać może wprost nieobliczalne i dla tak umiłowanej przez nas Ojczyzny zgubne skutki.

Marszałek koronny Tymczasowej Rady Stanu Król. Pol.

Niemojowski m. p.

Wydział regestracyi strat wojennych w Król. Polskiem wydał następujący komunikat:

Wobec ogłoszonego reskryptu generał-gubernatora warszawskiego w sprawie wypłaty wynagrodzenia za wywłaszczone przedmioty, zaznaczyć należy, co następuje:

Powołana w rozporządzeniu państwowa komisya wynagrodzeń (Reichsentschädigungskommission), utworzona była na mocy reskryptu kanclerza Rzeszy z dnia 25 kwietnia 1915 r. Zadaniem jej jest załatwienie sprawy wynagrodzenia za przedmioty, towary i t. p. zakwestyonowane, a następnie wywłaszczone w imieniu Rzeszy niemieckiej. Do komisyi tej nie należą wobec tego sprawy wynagrodzenia za rekwizycye, dokonane przez zarządy wojskowe, władze cywilne i inspekcye etapowe w celu zaopatrzenia armii.

Z powyższego okazuje się, że świeżo wydane rozporządzenie dotyczy przedewszystkiem masowych wywłaszczeń towarów w Łodzi, w Warszawie i w innych miejscach, które to towary przedewszystkiem były zasekwestrowane, a następnie wywłaszczone.

Ponieważ ceny towarów w kraju naszym są naogół wyższe od cen niemieckich, przeto reskrypt zaznacza, że różnica tych cen po zawarciu pokoju ostatecznie będzie uregulowana.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta stoł. Warszawy powzięto następującą uchwałę:

„Uznając nader ciężkie położenie materyalne pracowników, pobierających pensyę poniżej 216 marek miesięcznie, magistrat uchwala przeznaczać do 100.000 marek miesięcznie od 1 czerwca do 1 września na poprawę ich wynagrodzenia i powołuje komisyę z pp. Simona, Weisblata i Zielińskiego, dla określenia — łącznie z zaproszonymi radnymi i przedstawicielami pracowników — normy, w jakiej powyższa dopłata ma być uskuteczniona. O zatwierdzenie powyższej uchwały magistrat zwrócił się do Rady miejskiej".

Przegląd dzienników polskich.

„Polska i państwa centralne". Pod tym tytułem zamieszcza *Czas* następujący artykuł:

Wybuch rewolucyi rossyjskiej wprowadził niewątpliwie pewien zamęt w poglądy na stosunek Polski do mocarstw europejskich podczas toczącej się wojny i po jej ukończeniu. Znalazły się umysły, które zachwiały się w przekonaniu, iż bliższy związek Polski i Rossyi byłby szkodliwy i że dla tego należy sobie życzyć przecięcia możliwych węzłów, jakieby państwa koalicyjne pragnęły i po wojnie pozostawić między nami a republiką rossyjską (unia militarna lub dynastyczna). Nabrała też na nowo żywotności zwalczona, jak się zdawało, utopia, iż można dążyć do państwowości polskiej, licząc na pomoc Anglii, Francyi, oraz Rossyi, które siłą oręża utworzenie Polski w jej historycznych granicach gotowe będą przeprowadzić. Ta wiara — nie oparta na konkretnych danych, ani nawet na oficyalnych obietnicach, skoro cała koalicya mówi zawsze zgodnie o Polsce etnograficznej (i to rozumie pod „zjednoczeuiem"), jest też źródłem tej powrotnej fali różnych złudzeń, różnych manifestacyj, nie zawsze dość rozważnych, które od pewnego czasu możemy obserwować. Występują na nowo agitatorzy, namawiający, aby zaprzestać pracy nad żmudną i pełną przeszkód budową Państwa Polskiego, bo dostaniemy je z drugiej strony bez tych przeszkód i bez naszego wysiłku. Kto śledzi bacznie polityczne nici aż do samego kłębka, z którego się wysnuwają, nie zaprzeczy zapewne, że od czasu wybuchu rewolucyi i ofenzywy na zachodzie, wzmógł się prąd dążący do zlekceważenia budowy Państwa i wojska Polskiego, tak, jak je można budować w warunkach dzisiejszych,

W ostatnim numerze *Wiadomości polskich* poświęca tej kwestyi dr. Gustaw Doborzyński szereg uwag p. t.: „Krytyczny moment". Celem artykułu jest wykazać, że nawet mimo wybuchu rewolucyi dalszy związek polityczny z Rossyą nie powinien nas nęcić, a tem samem, że program koalicyi, która i dzisiaj i na przyszłość wyznacza nam rolę drugorzędną w obrębie europejskiego wschodu, mającego pozostawać pod hegemonią Rossyi, nie jest dla nas odpowiedni. A zresztą program ten, wychodzący z założenia, że Polska zostanie odebrana przez Rossyę mocarstwom centralnym, jest nierealny, bo samo założenie jest błędne. Tak, że liczyć się należy i dzisiaj z faktem, iż tylko przy współdziałaniu mocarstw centralnych jest rzeczą możliwą zbudować jeszcze przed kongresem fundamenta Państwa Polskiego, a tem samem uzyskać korzyść, iż podczas kongresu Państwo Polskie, będzie już miało siłą międzynarodową pozycyę. Powtarzamy poniżej główne wywody z powyższego trafnego artykułu.

Autor wskazuje najprzód ujemny wpływ pierwiastków rossyjskich na duszę polską i zaznacza, że w razie dalszego związku oddziaływałby on i na nas nadal i przeszkadzałby nam w budowaniu własnego państwa i własnej kultury. „Skutkiem wiekowego współżycia z narodem rossyjskim — mówi on — zaciążyły nad nami nadal w dotkliwy sposób i spaczyły nasz charakter narodowy w sposób groźny: zachłanny żywioł rossyjski, nie znoszący odrębności innych kultur, sam wybitnie odrębny od całego zachodu Europy, przesiąknięty nihilizmem moralnym, tak wymownie ujętym przez pisarzy rossyjskich, niweczył w nas tradycye państwowe, uczył pogardy dla wyższych ośrodków kultury narodowej, paczył sumienia skrajnym materyalizmem i utylitaryzmem, sprzyjał wreszcie ignorancyi w rzeczach polskich. Lud rossyjski, zrywający pęta, nie jest jeszcze nam wrogi, ale nie chcemy wcale, by jego szeroka natura nałożyła swe piętno na normalny rozwój naszego narodu, do którego tęsknimy od dawna i którego widoki otwierają się przed nami. W chwili, kiedy pomimo pozornej idylli wszystkich narodów i plemion, ujarzmionych przez carat, coraz większej wagi nabierają odrębności ich od Wielkorusów, kiedy coraz silniej akcentują swe własne dążenia ludy, wchodzące do aglomeratu wszechrossyjskiego, ale zgoła niezasymilowane, tak samo jak my tylko przemocą, mechanicznie przy Rossyi carskiej trzymane, —; my jedni, którym nic nie stoi na przeszkodzie do zerwania łączności ze zmorą rossyjską, my jedni mielibyśmy łaknąć dostania się napowrót w orbitę kulturalnych oddziaływań Wielkorusów drogą odebrania przez nich ziem polskich mocarstwom centralnym?

Nie, my pożądamy zdrowego, normalmalnego postępu, chcemy uniknąć oscylacyi między skrajną reakcyą i anarchią, która jest właściwa rosyjskiemu Wschodowi. Nie leży tem samem w naszym interesie kojarzenie losów swego państwa z losami Rossyi nowej, nawet w formie unii militarnej Polski zjednoczonej z Rossyą. Z drugiej strony sprawa osiągnięcia tej unii niema warunków urzeczywistnienia; nawet więc, gdyby była w naszym interesie, nie byłoby w naszej mocy ją zrealizować. Warunkiem koniecznym dla jej urzeczywistnienia byłoby odebranie mocarstwom centralnym przez Rosyę przynajmniej Królestwa Polskiego, Galicyi i Poznańskiego, co leży w dziedzinie utopii. Żaden polityk, liczący się z rzeczywistością, nie jest w stanie utrzymywać, że armia rosyjska, dziesiątkowana dezercyą, pozbawiona wielu dowódców przez areszty rządu republikańskiego, — w pozostałej części rozdarta podwójną agitacyą: za pokojem i za dalszą wojną, — armia wiecująca, politykująca, ujmująca w swe dłonie rządy państwem, że armia ta zdolna będzie do ofenzywy tak wytężonej i skutecznej, iż odrobi chociażby tylko sukcesy Mackensena z wiosny i lata 1915 r., nie mówiąc już o dalszych podbojach, koniecznych do zjednoczenia Polski w rękach rossyjskich. Każdy trzeźwo patrzący na to, co się w Rosyi dzieje, dojść musi do wniosku, że armia rossyjska jest gruntownie zdezorganizowana i nie tylko już obecnie do ofenzywy niezdolna, ale wkrótce w defenzywnej działalności sparaliżowana.

„Trzeba się więc liczyć z tym nieuniknionym przy obecnych konjunkturach faktem, że pertraktacye pokojowe, likwidujące wielką wojnę europejską, zastaną ziemie polskie nadal okupowane przez mocarstwa centralne. Armia polska może być przeto, jak długo wojna trwa, formowaną tylko na terytoryum Polski, a więc przy współdziałaniu mocarstw centralnych. Wszelkie tendencye tworzenia armii polskiej na terenie republiki rossyjskiej, mające na celu „odebranie Polski Niemcom", są w najwyższym stopniu dla sprawy polskiej szkodliwe: tworzenie formacyj polskich przy armii rossyjskiej może mieć jedynie na celu wyodrębnienie polskich żołnierzy z kompleksu wojska rossyjskiego, ażeby zarezerwować ten materyał ludzki dla Państwa Polskiego. Stwierdzić więc należy: wybuch rewolucyi rossyjskiej nie stworzył podstaw do zaniechania aktywizmu, do porzucenia oryentacyi w stronę mocarstw centralnych. Rzeczywistość woła teraz tylko głośniej niż poprzednio o fakcie dokonanym: bez nich atuty, które ostatnie wypadki dały nam do rąk, staną się w chwili decydującej „scraps of pape!" Najwięksi zwolennicy Polski zjednoczonej i niepodległej, liberalne mocarstwa Zachodu głosować będą za oddaniem nas pod kuratelę sąsiadów, jako naród nie-

zdolny do myślenia o sobie, a zatem niebezpieczny „dla równowagi europejskiej“, o ile do tego czasu nie będziemy mieli armii i rządu“.

KRONIKA.

Lwów, 26 maja 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Niedziela (27 maja):

Zielone Święta. — Jana Papieża. — Rusława. — Izydora m.

Wschód słońca o godzinie 3·27 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

Poniedziałek (28 maja):

Poniedziałek Zielonych Świąt. — Jaromira — Pachomyja.

Wschód słońca o godzinie 3·26 rano, zachód słońca o godzinie 7·15 po południu.

Wtorek (29 maja):

Maksyma. — Bogusława. — Fteodora Ośw.

Wschód słońca o godzinie 3·25 rano, zachód 7·16 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 17 C

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn** w towarzystwie małżonki i syna przybył wczoraj pociągiem pospiesznym o godzinie 10 25 wieczorem do Lwowa. JE. P. Namiestnikowi towarzyszą: adjutant osobisty rotmistrz hr. Schaaffgotsch i komisarz powiatowy dr. Sobolewski. Na dworcu kolejowym przyjazdu P. Namiestnika oczekiwali: dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll i naczelnik stacyi kolejowej, inspektor kolejowy Klus.

P. Namiestnik zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

Dzisiaj przed południem JE P. Namiestnik udzielał audyencyj i przyjął: komendanta miasta generała-majora Rimla, zastępcę komisarza rządowego m. Lwowa radcę dworu prof. Fiedlera, dyrektora policyi radcę Dworu dr. Reinlendera, kierownika starostwa lwowskiego radcę Namiestnictwa Żeleskiego, prezydenta Senatu Trybunału administracyjnego Sawickiego, oraz liczny zastęp osób prywatnych.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia P. Namiestnikowa w towarzystwie radcy Namiestnictwa dr. Zolla i swego syna zwiedziła osobliwości naszego miasta, oraz była w Muzeach Łozińskiego i Przemysłowem.

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: krzyż oficerski orderu Franiszka Józefa z dekoracyą wojenną: lekarzowi pułkowemu w ewidencyi obr. kraj. prof. dr. Emilowi Godlewskiemu kierownikowi książęco-biskupiej kolumny sanitarnej; order Żelaznej Korony III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: majorom Rudolfowi Pletnitzkiemu w 58 pp. i Ryszardowi bar. Gablenzowi w 15 p. dragonów; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: starszemu lekarzowi w rezerwie dr. Ottonowi Thielowi w szpitalu garnizonowym nr. 6; starszemu lekarzowi pospolitego ruszenia dr Fryderykowi Metzowi w ruchowym szpitalu rezerwowym nr. 3/11; oraz porucznikowi-audytorowi pospolitego ruszenia dr. Stanisławowi Białemu w sądzie komendy przyczółka mostowego w Przemyślu.

— **Nowe rozporządzenia ministeryalne.** *Wiener Zeitung* z dnia 25 b. m. ogłosiła rozporządzenie P. Ministra handlu z dnia 23 b. m., wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami, a za zgodą P. Ministra wojny w sprawie obrotu skórami sarniemi i rozporządzenie P. Ministra handlu z dnia 23 b. m., wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami, a za zgodą P. Ministra wojny w sprawie zajęcia i odstawy skór z królików.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał oddziałom realno-gimnazyalnym prywatnego gimnazyum żeńskiego dr. Józefa i dr. Maryi Lewickich (przedtem Heleny Strażyńskiej) w Krakowie na przeciąg lat szkolnych 1916/17 i 1917 18 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych państwowych świadectw dojrzałości.

— **Nabożeństwo czterdziestogodzinne w Bazylice archikatedralnej.** W niedzielę Zielonych Świąt dnia 27 maja: Wystawienie Najśw. Sakramentu o godzinie 5 rano, poczem Msza św. i kazanie. O godzinie 9 Msza św. śpiewana; o godzinie 10 Suma pontyfikalna z kazaniem. O godzinie 4 po południu nieszpory łacińskie i polskie z kazaniem.

Takie same nabożeństwa będą w poniedziałek, a także we wtorek z tą różnicą, że we wtorek na Sumie nie będzie kazania, a nieszpory rozpoczną się w tym dniu o godzinie 4·30. Zakończą 40-godzinne nabożeństwo: suplikacye, uroczysta procesya po kościele i hymn „Te Deum laudamus“.

— **Rada przyboczna m. Lwowa** odbędzie nadzwyczajne posiedzenie dnia 31 b. m. przy współudziale prezydenta krajowego Urzędu żywnościowego w Krakowie, celem omówienia doniosłych kwestyj, tyczących się aprowizacyi miasta.

— **Rada ogólna galic. Towarzystwa** gospodarskiego odbędzie walne zgromadzenie dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem we Lwowie, w sali posiedzeń Towarzystwa „Kółek rolniczych“ przy ul. Mickiewicza l. 26.

— **Na rzecz Schroniska biednych dziewcząt,** zwłaszcza sierot wojennych przeznacza wpływ z swojego koncertu p. Helena Wołowska. Wieczór ten odbędzie się w nadchodzący czwartek (d. 31 b. m.) w sali Towarzystwa muzycznego. Bilety są już do nabycia w księgarniach Połonieckiego i Altenberga. — Należy się spodziewać, iż piękny czyn młodej, utalentowanej pianistki znajdzie żywe poparcie.

— **Odczyt.** W sali zebrań w Domu techników przy ul. Issakowicza l. 18 odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 2·30 po południu odczyt prof. dr. Romera p. t. „O stanie robót nad mapą etnograficzną Polski“.

— **Uroczyste otwarcie kuchni ludowych** w wybudowanych specyalnie barakach na pl. Strzeleckim i św. Teodora odbędzie się jutro o godz. 12 w południe w obecności reprezentantów władz rządowych, wojskowych i autonomicznych, oraz zaproszonych gości.

— **Kolonie wakacyjne w Brzuchowicach.** Zarząd gminy m. Lwowa podjął przed kilku tygodniami starania, aby młodzieży szkolnej, wychowankom zakładów miejskich, zapewnić kilkutygodniowy pobyt na wywczasach letnich wśród ożywczych borów brzuchowickich. Pertraktacye gminy z właścicielami kilku will w Brzuchowicach, celem wynajęcia mieszkań dla dziatwy, zostały obecnie uwieńczone pomyślnym rezultatem. Ogółem wynajęto 5 domów mieszkalnych z ogrodami, zawierających 61 pokoi. Z umieszczenia na lato w Brzuchowicach korzystać będzie: 120 wychowanków Zakładu Brata Alberta, 110 z zakładów uzdrowieńców przy ul. Zborowskich, 200 z miejskiego zakładu sierót, 50 z zakładu dla dzieci przy ul. Bilińskich i 30 z zakładu św. Józefa.

— **Zmarła:** we Lwowie, Antonina z Preisslerów Neudorf-Semilska, wdowa po adwokacie krajowym, w 78 r. życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy w Bogdanówce, gdzie kilkuletnia Marya Habaniówna bawiąc się przy motorowej dresynie, zbliżyła się do będącego w ruchu motoru elektrycznego, który złamał jej prawą rękę. Pogotowie ratunkowe odwiozło Habanównę do szpitala powszechnego.

— **Utonięcie.** W sadzawce przy ul. Andrzeja Potockiego kąpał się wczoraj 15-letni uczeń gimnazyalny Czesław Hubicz, syn nauczyciela szkoły wydziałowej, w towarzystwie kolegi szkolnego Horodeckiego. Z powodu skurczu mięśni Hubicz nie mógł się utrzymać pływając na powierzchni dosyć głębokiej sadzawki i począł tonąć. Wprawdzie Horodecki usiłował pospieszyć koledze z pomocą, ale nie umiejąc pływać nie mógł ocalić tonącego. Hubicz zanurzył się i opadł na błotniste dno sadzawki. Gdy go zarobnik Jędrzej Cichowski wyciągnął, a wezwany lekarz dr. Wernicki pospieszył z pomocą, było już zapóźno. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczór pieśni słynnego pieśniarza dr. T. Lierhammera, odbędzie się pod protektoratem generała Fr. Rimla von Altrosenburg na dochód kuchni wojennej dla biednej młodzieży szkolnej w piątek 1 czerwca. Wyborowy program wieczoru obejmuje kompozycye: Haendla, Schuberta, Schumanna, Brahmsa, Griega, Siegurda Lie, Moniuszki, Galla, Karłowicza, Niewiadomskiego i t. p., utwory po większej części naszej publiczności nieznane Bliższe szczegóły o wytwornym i zagranicą wysoko cenionym artyście niebawem ogłosimy. Bilety do nabycia w księgarni Altenberga i w składzie nut Zadurowicza.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Eros i Psyche“. dzieło sceniczne w 5 obrazach Jerzego Żuławskiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Fr. Schuberta, muzyka Schuberta. Występ Ireny Bohuss Fr. Bedlewicza i Tadeusza Łowczyńskiego. — W poniedziałek o godzinie 3 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa, z Heleną Miłowską w tytułowej roli. — **W poniedziałek** o godzinie 7 30 wieczorem „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerównej Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego. — We wtorek o godzinie 7 30 wieczorem (po raz ostatni w sezonie) „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ady Sari-Szayerównej i Tadeusza Łowczyńskiego. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem (nowość) „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We czwartek o godzinie 7·30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w roli tytnłowej.

Ogólny wiec funkcyonaryuszów państwowych.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej odbył się ogólny wiec urzędników i funkcyonaryuszów państwowych, przebywających obecnie we Lwowie. W obradach wzięli udział wolni od służby funkcyonaryusze państwowi w liczbie około 500 osób; nadto przybyli: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego Czerwiński, radca Dworu Kilian, starszy radca pocztowy Łaski i w. i., oraz posłowie do Rady państwa: JE. dr. Głąbiński, dr. Stesłowicz i Dębski.

Obrady zagaił radca wyższego sądu krajowego p. Tadeusz Rybicki, który w dłuższem przemówieniu omówił obecne położenie materyalne funkcyonaryuszów państwowych, a szczególnie urzędników przebywających we Lwowie, który położony w obrębie armii, walczy z trudnościami aprowizacyjnemi.

P. Rybicki przedstawił następnie zebranym rozwój Towarzystw i organizacyj urzędniczych, które występując w obronie interesów warstw urzędniczych, sprawy poprawienia bytu materyalnego pilnowały i dzięki ich staraniom uzyskiwały stopniowo pewne koncesye na korzyść rzeszy urzędniczej.

Z kolei zebrani przystąpili do wyboru przewodniczącego, którym został przez aklamacyę wybrany p. Tadensz Rybicki. Jako zastępców przewodniczącego wybrano pp.: Ignacego Garana, dr. Bykowskiego, Kazimierza Rawskiego, Romana Dzieślewskiego i Sołtysika; na sekretarzy powołano pp.: Bańkowskiego, Fijałkiewicza, Nowickiego, Makowskiego i Szczurkiewicza.

Referat o ekonomicznem położeniu funkcyonaryuszów państwowych we Lwowie wygłosił dr. Marceli Prószyński, który przedstawił przybyłym stosunki drożyźniane we Lwowie i trudności w nabywaniu artykułów spożywczych, co wszystko razem wzięte sprawia, że położenie materyalne urzędników, pobierających skromne wynagrodzenia, a obarczonych liczną rodziną, wymaga zastosowania środków zaradczych. Referent udowodnił cyframi, ile faktycznie kosztują środki żywności i niezbędne artykuły codziennego użytku, co w porównaniu z pobieranem wynagrodzeniem służbowem wykazuje stały deficyt miesięczny.

Przemówienie referenta dr. Prószyńskiego nagrodzili zebrani hucznymi oklaskami. Przewodniczący p. Rybicki otworzył następnie dyskusyę nad wygłoszonym referatem. Radca wyższego sądu krajowego Philipp zauważył, że byłoby pożądanem, oprócz procentowej stałej podwyżki uzyskanie dla urzędników jednorazowego datku choćby dwa razy do roku w wysokości miesięcznej pensyi. Pomoc rządowa powinna obejmować nietylko urzędników czynnych, lecz także pensyonistów, wdowy i sieroty. JE. poseł dr. Głąbiński oświadczył, iż posłowie będą uważali za swój obowiązek uzyskanie ulg dla całego ogółu urzędników i nauczycielstwa dotkniętego klęskami wojny. Mowca zakończył oświadczeniem, że natychmiast po otwarciu parlamentu posłowie zajmą się losem urzędników, a osobno przedstawią położenie mieszkańców naszego miasta. Po rozpatrzeniu całego szeregu wniosków, przewodniczący poddał pod głosowanie zmodyfikowaną rezolucyę następującej treści, przyjętą przez aklamacyę:

Zebrani dnia 25 maja 1917 r. na ogólnym wiecu we Lwowie funkcyonarysze państwowi wszystkich dykasteryj, stwierdzają, że ich położenie ekonomiczne jest wskutek wyjątkowych warunków drożyźnianych we Lwowie wprost tragiczne i zmieniło się w skrajną nędzę.

Wiec stwierdzając, że przyznawanie sporadycznych datków ma wartość tylko chwilową, stawia jako nieodzowne następujące postulaty funkcyonaryuszów państwowych we Lwowie: 1) Zwrot zapłaconych za opuszczone mieszkanie czynszów tym, którzy wyjechawszy z powodu inwazyi, musieli opłacać drugie mieszkania. 2) Stały dodatek na czas aż do powrotu normalnych stosunków, wynoszący dla służby pomocniczego personalu kancelaryjnego, pracowników nie mających rang, a wreszcie dla urzędników od XI.—IX. rangi 100 proc., w rangach od VIII.—VI. 80 proc., w innych 60 procent wszystkich poborów, a więc płacy i dodatków. 3) Zaliczki bezprocentowe w wysokości 4-miesięcznej płacy, spłacalne w 3 lata po wojnie, w drobnych ratach, przeznaczone na kupno ubrania, opału i t. p. 4) Przeprowadzenie sanacyi stosunków pieniężnych funkcyonaryuszów publicznych, przez utworzenie osobnej sekcyi kredytowej w centrali odbudowy kraju, w myśl wniosku uchwalonego przez Radę przyboczną. 5) Dla hurtowni i konsumów urzędniczych lwowskich: a) wydatne subwencye pieniężne, b) odstąpienie przez Rząd po cenach własnych kosztów sukna, skóry, płótna, drzewa, c) pozwolenie na zakupno u producentów i na przywóz węgla, kartofli, kasz, owoców strączkowych i t. p.

Wiec uważa powyższe sprawy za naglące i nie cierpiące zwłoki, uchwala wysłać o nich memoryał do władz centralnych i prosi posłów parlamentarnych, w szczególności wybranych ze Lwowa o odpowiednie orędownictwo. Do prowadzenia akcyi tworzy wiec stały komitet, powołując doń prezydyum wiecu dzisiejszego, wraz z komitetem tymczasowym z prawem kooptacyi i porucza mu rozważenie i przeprowadzenie dalszych sposobów działania.

Ze sztuki.

Jutro o godzinie 11 przed południem odbędzie się w bocznej sali Giełdy, otwarcie dodatkowej wystawy dzieł sztuki przeznaczonych do rozlosowania na dochód ociemniałych inwalidów wojennych pochodzenia galicyjskiego. Cała wystawa — jak wiadomo — przyszła do skutku dzięki inicyatorce Karolinie hr. Dzieduszyckiej, a także dzięki niestrudzonej pracy zastępcy wiceprezesa Tow. Przyj. sztuk pięknych p. Stanisława Sokołowskiego.

Na zaproszenie komitetu udaliśmy się wczoraj na wystawę celem zwiedzenia nowej salki. Tuż u wejścia do Giełdy, po stronie lewej, mieścił się pokój, który dziś przemienił się naprawdę w miły, gustowny gabinecik: ściany świeżo wytapetowano, u sufitu rozwieszono pomysłowo draperye w rodzaj gwiazdy, w środku której umieszczono dużą lampę elektryczną z kloszem regulującym zbyt ostre światło. Sekretarz wystawy objaśnia nas, że w gabinecie prócz wystawy obrazów i rzeźb mieścić się będzie rodzaj czytelni, gdzie znajdą się dzienniki polskie oraz wydawnictwa ilustrowane. Jest to pomysł bardzo szczęśliwy i zasługujący na uznanie: zamiast siedzieć w dusznych obecnie kawiarniach, gdzie trudno dopytać się często o jakieś pismo, będzie można, po zwiedzeniu wystawy, w ciszy i spokoju, wśród pięknego otoczenia dzieł sztuki, przeglądać ważniejsze wydawnictwa.

Bardzo szczęśliwą rękę miał sekretarz wystawy, urządzając tę dodatkową wystawę: wyzyskano miejsce idealnie, stworzono nawet przez skonstruowanie bocznych łuków nisz jeszcze więcej tego miejsca i nadano wskutek tego odrębny charakter salce, która robi miłe wrażenie.

Obrazów wszystkich jeszcze nie rozwieszono; naturalnie, że na małej stosunkowo przestrzeni będzie się musiało je ścieśnić, skupić, nie stracą one jednak na tem, gdyż przeważnie znajdą tu umieszczenie drobne szkice.

Z rzeczy zwracających przedewszystkiem uwagę należy wymienić: świetną głowę starca Hofmana, bardzo dobry pejzaż Neumana, szeroko malowany szkic olejny Dziurzyńskiej, piękny pejzaż morski Małachowskiego, dwie akwarele Mikolascha, trzy olejne szkice Bratkowskiego, bardzo ciekawe cztery akwaforty W. Komorowskiej, rysunki Rozwadowskiego, dalej obrazy Ćwiklińskiego, Rychtera, Wodzickiej, Zaleskiej, Gutowskiego, Daniela, Podlewskiej, Reyznera, Turnaua, Radziejowskiego i innych. Na specyalne wyróżnienie zasługuje szkic art. rzeźbiarza Wojtowicza, rzadkiego gościa na naszych wystawach; szkic ten przypomina doskonale znanego artystę, który obecnie zajęty jest pracą nad figurami do kościoła św. Elżbiety. Przy sposobności zaznaczamy, że o świętych istotnie tych postaciach świętych i innych rzeźbach przeznaczonych do świątyni na prośbę Arcybiskupa Bilczewskiego napiszemy obszerniej. Są to rzeczy istotnie całkiem niepospolitego znaczenia.

Jak z pobieżnego, z powodu braku miejsca, przeglądu widać, nowa ta wystawa jest interesująca i warta eglądnięcia.

*

Dziś w południe otwarto wystawę teatralną, o czem obszerniej w następnych numerach *Gazety* napiszemy.

Art. S.

Z Towarzystwa Historycznego.

Sprawozdanie przygotowane na tegoroczne walne zgromadzenie, obejmuje okres trzyletni, t. j. od kwietnia 1914 do kwietnia 1917 r.

Wydział Towarzystwa Historycznego i uczestniczący w jego obradach komitet redakcyjny *Kwartalnika Historycznego*, wybrane na walnem zgromadzeniu d. 7 kwietnia 1914, czuły się upoważnionymi, uważały nawet za obowiązek zatrzymać powierzone sobie mandaty wśród stosunków, które albo całkiem uniemożliwiały, albo bardzo utrudniały zebranie w przepisanych statutem terminach członków Towarzystwa, celem dokonania wyborów. Dla tego dopiero obecnie zdają walnemu zgromadzeniu rachunek z swoich czynności.

Działalność nowego wydziału w miesiącach przedwojennych r. 1914 zapisała się następującymi faktami:

Dnia 31 maja odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie, które zamianowało na wniosek wydziału członkami honorowymi Towarzystwa Historycznego wieloletniego prezesa prof. dr. Tadeusza Wojciechowskiego i wiceprezesa prof. dr. Ludwika Kubalę, składając znakomitym dziejopisarzom i bardzo zasłużonym kierownikom Towarzystwa hołd głębokiej czci i trwałej wdzięczności, tem goretszej, że ustępując z kierownictwa, pozostali nadal członkami wydziału.

Poczęta w r. 1913 w porozumieniu z kołem krakowskiem i historykami innych dzielnic Polski akcya w sprawie zwołania IV. Zjazdu historyków polskich we Lwowie, przybrała już zupełnie konkretne formy. Oznaczono termin zjazdu na czas około Zielonych Swiąt 1915 i rozesłano w maju odezwę komitetu zjazdowego, w której ustalono w głównych zarysach program obrad i zaproszono historyków do zgłoszenia referatów. Prócz referatów, obejmujących przegląd dziejów Polski niepodległej i epoki porozbiorowej, do których zaproszono referentów, nadeszło na ręce sekretarza Zjazdu 30 zgłoszeń, które świadczyły o żywem zainteresowaniu się Zjazdem i zapowiadały mu powodzenie.

Na posiedzeniu wydziału i komitetu redakcyjnego dnia 2 czerwca postanowiono ożywić miesięczne zebrania naukowe przez dodanie do odczytów krótkich komunikatów, wejść w ściślejszy związek z kołem krakowskiem przez wymianę prelegentów, urządzać z innemi Towarzystwami humanistycznemi wspólne zebrania i t. p. Nadto zaprojektowano uroczyste posiedzenie Towarzystwa w 50 rocznicę wydania we Lwowie I. tomu „Monumentów Poloniae“ przez Augusta Bielowskiego (we wrześniu 1864) i obchód publiczny 500 rocznicy narodzin Jana Długosza.

Wszystkie te zamierzenia poszły w niwecz wskutek wybuchu wojny, której ofiarą padł Lwów, zajęty d. 3 września 1914 przez wojska rossyjskie.

Wielu członków Towarzystwa, kilku członków wydziału i komitetu redakcyjnego opuściło miasto przed inwazyą, wśród nich redaktor *Kwartalnika Historycznego* dr. Aleksander Semkowicz i sekretarz Towarzystwa, pełniący zarazem obowiązki skarbnika, dr. Eugeniusz Barwiński. Przechowane w biurze Archiwum państwowego księgi i akty, protokoły i kwitaryusze Towarzystwa podzieliły los biblioteki archiwalnej Namiestnictwa i 26 tek z materyałami do historyi Zygmunta III., własności prywatnej dr. Barwińskiego, t. j. stały się pastwą grabieży nieprzyjacielskiej. Fundusze Towarzystwa Historycznego zostały jednak szczęśliwie uratowane, dzięki wywiezieniu ich ze Lwowa i powróciły w całości, po oswobodzeniu miasta, do kasy Towarzystwa.

W czasie okupacyi rossyjskiej nie można było myśleć o odbywaniu zebrań i posiedzeń Towarzystwa Historycznego, wymagających swobodnej wymiany zapatrywań i poglądów naukowych. Nie chcąc jednakże przerywać ciągłości prac, objawiającej się przedewszystkiem w wydawnictwie *Kwartalnika Historycznego*, prezydyum w porozumieniu z członkami wydziału i komitetu redakcyjnego postanowiło prowadzić dalej rozpoczęty druk III. i IV. zeszytu, zwłaszcza, że część recenzyj była już złożona, a drukarnia otrzymała na poczet kosztów od skarbnika 1000 K i podejmowała się ukończenia obu zeszytów w razie uzyskania jeszcze 500 K. Wobec tego prezydyum powierzyło d. 15 listopada 1914 redakcyę *Kwartalnika Historycznego* członkowi komitetu redakcyjnego prof. dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu, który podjął się chętnie i bezinteresownie trudnego zadania.

Po oswobodzeniu miasta dnia 22 czerwca 1915 r., po wydaniu dwóch ostatnich zeszytów *Kwartalnika* za rok 1914 z końcem lipca, wydział przystąpił do ściągania wkładek od członków przebywających we Lwowie, które wpływały dosyć dobrze, wniósł podanie o subwencye do Wydziału krajowego, do Rady przybocznej m. Lwowa i wreszcie do Ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu. Na posiedzeniu, odbytem dnia 7 sierpnia 1915, zatwierdził powierzenie radakcyi prof. St. Zakrzewskiemu i postanowił podjąć z rokiem akademickim 1915/16 miesięczne posiedzenia naukowe, które też od listopada począwszy zbierały się w sali posiedzeń wydziału lekarskiego w Uniwersytecie.

Z tych posiedzeń podawał sekretaryat sprawozdania do dzienników, a także zamieścił je w rubryce „Sprawy Towarzystwa“ w *Kwartalniku Historycznym*.

Wśród ciężkich warunków, w jakich żyjemy, wydział Towarzystwa i redakcya *Kwartalnika* starały się pełnić swoje zadania w miarę sił i możności, brać udział w doniosłych, smutnych i radosnych zdarzeniach narodu i nauki polskiej. Odnowionemu Królewskiemu Uniwersytetowi w Warszawie poświęciły rocznik 29-ty *Kwartalnika Historycznego*. Przyłączyły się do hołdu i życzeń, złożonych Henrykowi Sienkiewiczowi w 70-tą rocznicę jego urodzin, dały wyraz serdeczny żalowi z powodu zgonu wielkiego pisarza, długoletniego członka Towarzystwa. W 25 rocznicę śmierci Ksawerego Liskego podniósł przewodniczący na posiedzeniu miesięcznem niezapomniane zasługi jego dla Towarzystwa i nauki historycznej.

Dnia 30 listopada 1916 odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa, które przewodniczący zagaił przemówieniem, poświęconem wielkiej chwili dziejowej a zarazem pamięci wielkodusznego Monarchy.

Przez udział w pogrzebie oddało Towarzystwo cześć zmarłym członkom, zasłużonym pracownikom na niwie dziejopisarskiej: Franciszkowi Jaworskiemu i Karolowi Hadaczkowi, nad którego zwłokami przemówił prof. Tadeusz Wojciechowski. Na styczniowem posiedzeniu b. r. przewodniczący oddał hołd pamięci zasłużonego historyka ś. p. profesora Stanisława Krzyżanowskiego, w lutym pożegnał kilku ciepłymi wyrazy młodego, rokującego piękne nadzieje historyka Stefana Sochaniewicza.

Śmierć na ogół poczyniła w tych latach liczne i boleśne szczerby w gronie Towarzystwa historycznego. Straciło ono 19 członków: wśród nich odeszli gorliwi współpracownicy *Kwartalnika* i serdeczni przyjaciele Towarzystwa. Prócz wyżej wymienionych zmarli: Ludwik Bąkowski, który legł na polu chwały, Julian Jaxa Bykowski, Stefan Frenkel, Władysław Gubrynowicz, Tadeusz Bolesta hr. Koziebrodzki, Franciszek Krček, ks. Kujot Stanisław, Aleksander Lisiewicz, Gustaw bar. Manteuffel, Krzysztof Mieroszewski, Juliusz Mikłaszewski, Edmund Naganowski, Leon Despet Zenowicz, Fryderyk Zoll.

Byt *Kwartalnika Historycznego*, wydawanie organu naszego, które tworzyło dotychczas jedno z najprzedniejszych zadań Towarzystwa, przechodzi obecnie z powodu szczupłości rozporządzalnych środków materyalnych w fazę krytyczną.

Dochody, które Towarzystwo posiadało w latach 1915 i 1916, nie wystarczyły nawet na pokrycie kosztów druku i papieru, obecnie nadzwyczaj podwyższonych. Wskutek tego wyczerpały się skromne zapasy lat ubiegłych w zupełności. Utrzymano *Kwartalnik* tylko dzięki ofiarnej, bezinteresownej pracy redaktora i członków Towarzystwa, którzy nie pobierali za swoje artykuły żadnego honoraryum. Ale rozumie się samo przez się, że prowadzenie w takich warunkach pisma, które stać musi na poziomie wymagań naukowych, szybciej lub później okaże się wprost niemożliwe.

Chcąc utrzymać *Kwartalnik Historyczny* w rozmiarach obecnych, co prawda zmniejszonych, ale nie mniejszych lecz większych od rocznika przedwojennego, pragnąc wynagrodzić, jak należy, zarówno kierownictwo czasopisma jak współpracowników i urządzić odpowiednią administracyę, słowem utrzymać organ Towarzystwa historycznego na wysokości jego zadań, potrzeba mu zapewnić roczny dochód co najmniej 7500 do 8000 kor.

Spis członków podaje wprawdzie liczbę 356 nazwisk, większą zatem nawet od roku 1913 największą w czasie istnienia Towarzystwa, ale nie oddaje on istotnego stanu rzeczy, który mógłby być podstawą obliczeń kasowych. Wydział Towarzystwa a także Zarząd Koła krakowskiego nie posiadając wiadomości o pobycie wielu członków, nie mogąc dotrzeć do nich, ufając, że z nastaniem stosunków normalnych wywiążą się oni z swoich zobowiązań i powrócą do grona Towarzystwa, postanowiły nie usuwać nikogo, bez względu na uiszczanie wkładki rocznej, ze spisu członków. Biorąc zaś za podstawę obliczeń sumę wpłaconych wkładek za lata 1915 i 1916 (3256 K), dojdziemy do przekonania, że liczba członków wynosi zaledwie 135, z tymi zaś, którzy płacą przez księgarnie, dochodzi najwyżej do liczby 150. Na wkładkach zatem członków, jakby być powinno, oprzeć wydawnictwo *Kwartalnika* nie można. Subwencye: krajowa (1400 K), rządowa (obecnie o połowę mniejsza 600 K), i subwencya miasta Lwowa (200 K) nie wystarczają na uzupełnienie brakującej kwoty.

Z tych powodów wydział pragnąc utrzymać pismo Towarzystwa, postanowił uciec się do jedynego, jak mniema, środka wskazanego t. j. odwołać się wprost do członków, przedstawić im istotny stan rzeczy i wezwać do dobrowolnej składki na rzecz wydawnictwa *Kwartalnika Historycznego*. Wyjątkowy ten, jednorazowy zasiłek dozwoli może przetrwać ciężkie lata i zachować nieprzerwany ciąg działania Towarzystwa.

Dochody i rozchody Towarzystwa przedstawiają się w omawianym okresie w następujących cyfrach: Dochód w r. 1914 7021·17 kor.; r. 1915 3504·31; r. 1915 4129·50; razem 14.654·89. Rozchód w r. 1914 I. 4468·54; w r. 1914 II. 1814·80; r. 1915 4203·63; r. 1916 4662·30; razem 15.149·27. Deficyt 494·28 kor.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenie.

Wiedeń, 26 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał krzyż wojenny I. klasy za zasługi cywilne Wiceprezydentowi galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu, Edwardowi Bugno.

Posłuchania.

Wiedeń, 26 maja. Najj. Pan przyjął na specyalnych posłuchaniach ambasadora Adama hr. Tarnowskiego, wiceprezesa Koła Polskiego dr. Germana i Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Zastępca P. Ministra wojny

Wiedeń, 26 maja. *Strefleurs Militaerblatt* donosi: Najj. Pan zamianował generała broni Alfreda Rohma zastępcą Ministra wojny.

„Dywizya szarotki“.

Wiedeń, 26 maja. *Strefleurs Militärblatt* donosi: Najj. Pan rozkazał, aby III. dywizya piechoty nosiła odtąd miano „dywizyi szarotki“.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 26 maja. Jak wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą, uroczyste otwarcie sesyi Rady państwa przez Najj. Pana nastąpi w Zamku dnia 31 maja o godzinie 11-tej przed południem.

Echa katastrofy w Gyoengyoes.

Wiedeń, 26. maja. Cesarz Wilhelm wystosował serdeczny telegram do Najj. Pana, w którym imieniem własnem i imieniem narodu niemieckiego wyraża współczucie z powodu katastrofy w Gyoengyoes. Najj. Pan odpowiedział telegramem, w którym zapewnia, że w słowach współczucia widzi nowy dowód wiernej przyjaźni, łączącej oba Państwa i narody.

W sprawie aprowizacyi kraju.

Kraków, 26 maja. Wczoraj obradowała w Krakowie komisya gospodarcza Koła Polskiego miejska i wiejska pod przewodnictwem dr. Leo. W obradach, oprócz posłów, wzięli udział delegaci Wydziału krajowego, Namiestnictwa, Centralnego Urzędu żywnościowego, Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Związku 30 większych miast kraju, gminy miasta Krakowa, wojennej Centrali handlowej. Pierwszym punktem porządku dziennego jest sprawa aprowizacyi kraju.

Zgon b. prezydenta miasta Krakowa.

Kraków, 26 maja. Były długoletni prezydent miasta Krakowa Józef Friedlein zmarł wczoraj po południu, przeżywszy lat 86.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Wiedeń, 26 maja. Najj. Pan przyjął wczoraj oprócz wiceprezesa Sejmu węgierskiego Szaszę, następujących prezesów stronnictw węgierskich na posłuchaniach: Hr. Apponyiego, hr. Andrassyego i hr. Aladara Zichyego. Przywódcy stronnictw węgierskich powrócili wczoraj do Budapesztu. Jak słychać, poruczenie kierownictwa nowego gabinetu Najd. Arcyksięciu Józefowi zdaje się stać na pierwszym planie rozwiązania przesilenia gabinetowego na Węgrzech.

Budapeszt, 26 maja. Najd. Arcyksiążę Józef powrócił z Wiednia do Budapesztu w towarzystwie pułkownika Wiktora Schaya, radcy Dworu Libitsa i biskupa Antoniego Nemesa.

W obronie hr. Czernina.

Berlin, 26. maja. *Norddeutsche Allg. Ztg.* pisze: Wczorajsza *Deutsche Tageszeitung* wystąpiła ponownie z atakami na austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, które musimy odeprzeć z całą stanowczością. Podstawę do tych ataków wzięło pismo z wiadomości o rzekomych rokowaniach i konferencyach podczas ostatniej bytności austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych w wielkiej głównej kwaterze. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomość *Deutsche Tageszeitung*, która ma pochodzić ze strony dobrze poinformowanej i wybitnej, jest zupełnie zmyślona. Uciekanie się do takich wymysłów może tylko przynieść szkodę wobec zagranicy, a także mącić przyjazny stosunek sprzymierzeńczy do Austro-Węgier. Przeciw dalszemu prowadzeniu takich niebezpiecznych machinacyj zastrzegamy się z największym naciskiem.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . . 7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . 2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie . . . . 36 K — h
półrocznie . . . . . . 18 K — h
ćwierćrocznie . . . . . 9 K — h
miesięcznie . . . . . . 3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . 8 K
półrocznie . . . . . 4 K
ćwierćrocznie . . . 2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . 1 K 50 h
miesięczni . . — K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Licytacye.

E. 36/13 (74). Na wniosek Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1917, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 11, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya dóbr tabularnych Bezbrudy część II. lwh. 718 księgi gruntowej tutejszego sądu z młynem turbinowym, budynkami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarczemi. Wartość szacunkowa 487 233 kor. 75 hal. Najniższa oferta 324 822 kor. 50 hal. Przynależności brak. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem wierzycieli, którym po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, względnie którym edykt licytacyjny do rąk własnych nie będzie mógł być doręczony, ustanawia się adwokata dr. Mittelmana w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, 25 kwietnia 1917. (2201 3—3)

E. 27/17 (4). Edykt licytacyjny. Dnia 28 czerwca 1917 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 575 ks. gr. gm. Tarnobrzeg składającej się z pb. 435 o powierzchni 10 ar. 14 m² na której stoi dom mieszkalny z drzewa zbudowany o 4 obikacyach, drewutni i ogrodu. Nieruchomość ta oszacowana na 12.054 kor. Najniższa oferta 6054 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4. Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, 28 marca 1917. (2255)

E. 140/17 (10). W podpisanym sądzie odbędzie się dnia 16 lipca 1917 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: 1. księga gruntowa Lisko, whl. 191 składającego się z pb. 89/1 i stojącego na niej domu murowanego z cegieł o lokalu sklepowym, 1 izbie i spichlerzu tudzież kuchni, położonej przy ul. Unii Brzeskiej, wartość szacunkowa 5460 kor., najniższa oferta 2730 kor., 2. ks. gr. Lisko whl. 709 składającego się z pb. 76 i 89/2 stojącego na ostatniej domu murowanego przy gościńcu o sieni i 1 izbie mieszkalnej, tudzież domu na pb. 76 murowanego z cegieł o 2 ubikacyach z których jedna sklepowa, domy kryte blachą, wartość szacunkowa 8710 kor., najniższa oferta 4355 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Tuts. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lisko, dnia 22 maja 1917. (2247)

Wyroki prasowe.

Nr. 119. (2248)

Postdebitentziehung.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 22 Mai 1917, Z. 3452/M. J., der in Scranton (Amerika) erscheinenden periodischen Druckschriften: „Narodna Wola" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für Österreich entzogen.

Kuratele.

L. 9/16. Za umysłowo chorego uznano Jakóba Łabaja w Łopuchowej. Kuratorem jego ustanowiono Marcina Zegara w Łopuchowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 2 maja 1917. (2169)

L. 1/17 (8). Uchwałą podpisanego sądu z dnia 21 kwietnia 1917 L. 1/17 (8) pozbawiono całkowicie własnowolności Jędrzeja Chwieja, rolnika z Zwolaków ad Ulanów, z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono żonę Anielę Chwiejową.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 10 maja 1917. (2236)

Rozmaite obwieszczenia.

L. dz. hip. 6454/14. Wskutek wniosku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie o przeniesienie gruntów w gminie Drohobycz położonych w stanie wolnym od ciężarów do księgi kolejowej Drohobycz-Borysław — wzywa się tych, którzy się uważają za pokrzywdzonych żądanem przeniesieniem, aby się z roszczeniami najpóźniej do dnia 30 czerwca 1917 w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Drohobycz, 3 listopada 1916. (2234)

Ns 215/17 (1). W tutejszym sądzie przechowane są różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, jakich dopuściły się wojska nieprzyjacielskie i ludność miejscowa i okoliczna w domach, przez mieszkańców opuszczonych, jakoto: pościel, bielizna, części ubrań, obuwie książki hebrajskie, maszyny do szycia i t. p. W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosili się i wykazali prawo własności, ileż w przeciwnym razie rzeczy te zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacyi, a cena kupna przypadnie na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Radomyśl wielki, 21 maja 1917. (2235 1—3)

C. II. 67/17 (1). Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Sowie przedtem w Zalesiu zamieszkałemu wniósł Michał Nawoj z Zalesia pozew o zniesienie współwłasności lwh. 56 ks. gr. gm kat. Zalesie zpn. Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5 czerwca 1917, o godz. 9 przed południem w tut. Sądzie Sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Marek Sowa z Zalesia będzie go zastępować, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. (2263)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 21 maja 1917.

C. III. 19/17 (1). Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Dziadzio wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez adwokata Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim kuratora niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dziadzio pozew o zapłatę 209 kor. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 czerwca 1917, o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dziadzio ustanawia się p. dr. Orlińskiego, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dziadzio w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 6 maja 1917. (2264)

C. I. 60/17 (1). Przeciw Michałowi Antoniakowi Fedka z Nowosiółek gość, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Rudkach przez Fedka Antoniaka Panków z Nowosiółek gość. pozew o zapłatę 1000 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 15 czerwca 1917, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Antoniaka Fedków ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego, c. k. notaryusza w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 9 maja 1917. (2265)

Ns. 3921/17 (2). Przeciw Emilowi Szyrejowi vel Sierejowi synowi Maksyma i Kseńki żołnierzowi c. i k. 56 pułku piechoty, urodz. r. 1889 w Żółtańcach pow. Żółkiew i tam zamieszkałemu rolnikowi, religii rz. kat. stanu wolnego, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 12 Dywizyi piechoty do K. 707/16 sprawa karna o popełnioną w nocy dnia 24 sierpnia 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Dawida Hulesa.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 maja 1917. (2221)

Ns. 3915 17. Przeciw pospolitakom c. k. 3 p. obrony krajowej, 1. Iwanowi Kałynowi, urodzonemu r. 1895 w Zborze, pow. Kałusz i tam zamieszkałemu rel. gr. kat. 2. Teodorowi Kostiukowi urodz. r. 1898 w Łdzianach pow. Kałusz i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., zawisła w Sądzie c. k. Komendy 45 Dywizyi piechoty obrony krajowej do E. Nr. 158/17 sprawa karna o popełnioną w nocy na 29 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Sasa Komarnickiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 4 maja 1917. (2216)

Ns. 3914/17 (2). Przeciw Walentemu Slavikowi pospolitakowi c. k. 54 pułku piechoty urodzonemu r. 1875 w Stróży powiat Myślenice i tam zamieszkałemu i przynależnemu religii gr. kat. żonatemu zawisła w Sądzie c. k. Komendy 5 Dywizyi piechoty do K. 74/17 sprawa karna o popełnioną w nocy 18 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jakóba Horowitza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 4 maja 1917. (2215)

Ns. 3919/17 (2). Przeciw Michałowi Biłykowi, rezerwiście c i k. 80 pułku piechoty, synowi Aleksego vel Ołeksy, urodzonemu r. 1889 w Nieznanowie powiat Kamionka strumiłowa i tam zamieszkałemu, religii gr. katol., gospodarzowi zawisła w Sądzie Dywizyjnym w Kassa do D. A. 1295/17 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., i zbrodnię zdrady głównej z § 334 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ignacego Kamma.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 maja 1917. (2219)

Ns. 3896/17 (2). Przeciw Teodorowi Zwozdyk vel Hwozdyk pospol. c. i k. 9 p. piechoty urodzonemu r. 1874 w Rogóżnie powiat Żydaczów i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat. gospodarzowi zawisła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwatermistrzowskiego do K. 694/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/5 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Friedmana.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1917. (2206)

Ns. 3909/17 (2). Przeciw Dmytrowi Bukita żołnierzowi c. k. 4 pułku obrony krajowej, urodzonemu w Szczutkowie powiat Cieszanów i tam zamieszkałemu lat 36 rel. rz. kat. zawisła w Sądzie c. k. Komendy 44 Dywizy obrony kraj. do K. 333/16 sprawa karna o popełnioną dnia 20 lipca 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Emila Hubickiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 maja 1917. (2210)

Ns. 3906/17 (2). Przeciw Edmundowi Kulawikowi, inżynierowi we Lwowie zamieszkałemu religii gr. kat., zawisła w c. i k. Sądzie polowym Komendy miasta we Lwowie do K. 1229/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1915 także po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 zbrodnię u. k w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Izydora Hołubowicza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1917. (2208)

Ns. 3912/17 (2). Gegen den Ldst. Inf. Augustin Horky des k. k. Inf. Rg. Nr. 81 geb. 1898 in Namiest (Mähren) nach Smrk, Bez. Trebitsch (Mähren) zuständig r. k. ledig, Sohn des Johann und Marye, Schlosser sind beim Gerichte des k. u. k. 54 Infanterie Trupp. Div. Kommandos ad E. 43/17 die Erhebung wegen Verbrechens der Desertion zum Feinde nach § 183 M. St. G. anhängig. Laut Aussagen des Zeugen ist er von seinem Posten als Verbindungspatroille der Feldwache am 15 Dezember 1916 nachts so verschwinden, dass gegen denselben begründeter Verdacht des obigen Verbrechens vorliegt.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Sigmund Körner vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 4 Mai 1917. (2213)

Ns. 3918/17 (2). Gegen den Landsturm. Infant. Jaroslaus Palenik in Waclawowitz-Bedihoscht Bez. Pressnitz gebürtig, röm. kat. Schlosser in Nemsitz wohnhft, ist beim Gerichte des k. u. k. 5 Inf. Trupp Div. Kommandes ad K. 124/17 das Ermitlungsverfahren wegen Verbrechen der Desertion nach § 183 M.St. G. anhängig. Laut Strafanzeige und Zeugenaussagen ist er als Posten der Feldwache zum Feinde übergegangen. Es liegt demnach gegen denselben gegründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Wiktor Kulikowski vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 6 Mai 1917. (2218)

Spadki.

A. 477/15 (11). Fedio Hoszyłyk zmarł dnia 18 września 1915 w Czarnej z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Maryę zam. Karpa jako spadkobierczynię powyższego zmarłego, której miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Michała Kota gosp. z Czarnej. (2203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 21 grudnia 1916.

A. 104/15 Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Józef Żołnierczakiewicz zmarł dnia 29 października 1914 w Starejsoli ostatnie rozporządzenie znaleziono. 1. Tomasza, 2. Antoniego, 3. Jędrzeja, 4. Jana Żołnierczakiewiczów i 5. Jana Fiećkę jako spadkobierców, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora a to ad 1. Rozalii Żołnierczakiewicz, ad 3. Anny Żołnierczakiewicz, ad 2. 4. 5 Władysława Żołnierczakiewicza ze Starejsoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, 14 marca 1917. (2170 3—3)

A. 864/16 (5). Marya z Głodów Huczek wyrobnica w Morzychnie zmarła dnia 22 lipca 1916 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. dr. Stanisława Sozańskiego adwokata w Dąbrowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dąbrowa, 10 maja 1917. (2147 3—3)

A. 14/15 (15) Jan Runa kowal z Wielkich Óczy zmarł dnia 23 czerwca 1915 w c. i k. szpitalu twierdzy Nr. 1 w Krakowie ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Tegoż córki Zofię Runa ur. 20 grudnia 1890 i Paulinę Runa ur. 3 czerwca 1893 których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiły się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora pana adwokata dr. Nebenzahla w Krakowcu. (2202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 10 marca 1917.

A. 438/16. Wezwanie nieznanych dziedziców. Benion Haber zmarł dnia 18 października 1916 w Ustrzykach pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. dr. Schaffera adwokata w Ustrzykach, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (2237 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 1 grudnia 1916.

A. IV. 16/17 (3). Śp. Eustachy Borecki były adwokat i dyetaryusz prywatny we Lwowie przy ul. Mikołaja l. 16 zamieszkały zmarł 16 grudnia 1916 w szpitalu powszechnym we Lwowie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. adw. dr. Filipa Ewina we Lwowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek wynoszący 1918 kor. 49 hal. tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 10 maja 1917. (2238 1—3)

A. XII. 424/14 (21). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Henryk Sanojca zmarł w Zakładzie w Stein dnia 14 lipca 1913 bez rozporządzenia ostatniej woli. Powołanych z ustawy do spadku Emilię Fiedlerową, Kazimierza Bilińskiego, Emilię Sanojcównę córkę Józefa i Władysława Sanojcę syna Marcelego, których miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Wincentego Wolańskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XII.

Kraków, dnia 16 marca 1917. (2232)

Amortyzacye.

T. V. 20/17 (2). Na wniosek Selmana Langsama kupca w Przeworsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 14507, na 720 kor. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie. (2229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1917.

T. V. 18/17 (3). Na wniosek Stanisława Sieranta w Łańcucie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 11158, na kwotę 18.972 kor. 66 hal. oraz na imię i nazwisko Stanisława Sieranta opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie. (2230 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1917.

Nc. V. 124/17 (4). Na wniosek Maryi Babak żony Stanisława w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów zastawniczych Kasy oszczędności w Przemyślu, a to: 1) Nr. 6249 z daty Przemyśl, 8 października 1913, opiewający na 6 łyżek i 12 łyżeczek z chińskiego srebra, 6 łyżek i 6 łyżeczek z prawdziwego srebra, za kwotę pożyczkową 34 kor.; i 2) Nr. 6822 z daty Przemyśl, 30 października 1913, opiewający na srebrny zegarek, dwie pary kolczyków i pierścionek bez kamienia, za kwotę pożyczkową 10 kor. Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 4 maja 1917. (2233)

T. VI. 69/17 (2). Na wniosek Adolfa Sasa w Pradze podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru wartościowego, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Poświadczenie odbioru z dnia 7 lipca 1914 Nr. 2124, wystawione przez c. k. uprzyw. Powszechny Bank obrotowy, Filii w Krakowie, na imię Adolfa Sasa, opiewające na złożony talon listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 23648.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1917. (2249)

T. 51/16 (3). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Synowódzku wyżnem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionych w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej książeczek wkładkowych Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu, a to: a) Nr. 3858 na 200 kor.; b) Nr. 3070 na 200 kor. i c) Nr. 11480 na 19 kor. 22 hal., na rzecz gr. kat. cerkwi w Synowódzku wyżnem zawinkulowanych. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc powyższe książeczki sądowi przedłożył Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10 lipca 1916. (2196)

T. 58/16 (1). Auf Ansuchen der Filiale der Prager-Kreditbank in Brody derzeit in Prag durch Dr. Anton Schauer, Advokaten in Prag II. 560, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels de dato 4 Juli 1914 auf den Betrag von 1500 Kronen lautend, 4 Monate a dato zahlbar durch Dr. Salomon Dawid und Herman Ostersetzer in Podwołoczyska akzeptiert u. mit Zahlungsort „Brody beim Aussteller“ versehen eingeleitet. Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieser nach Verlauf dieser Frist über neuerlichen Antrag für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung II.

Złoczów, am 12 Dezember 1916. (2266 1—3)

T. IV. 7/17 (2). Na wniosek Anny Bzowskiej ze Pcima wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach Nr. 13198, opiewającej na 675 kor. 76 hal. Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 24 kwietnia 1917. (2260)

T. 31/16 (2). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu w Białej imieniem gr. kat. cerkwi w Uciszkowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących w czasie inwazyi rossyjskiej zaginionych książeczek wkładkowych Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu: a) Nr. 1429 na 402 kor. na rzecz fundacyi mszalnej ks. Konstantyna Bilewicza przy gr. kat. cerkwi w Uciszkowie winkulowanej; b) Nr. 679 na 200 kor., na rzecz fundacyi mszalnej Ignacego i Tacyanny Iwańców przy gr. kat. cerkwi w Uciszkowie wikulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc książeczki te sądowi przedłożył; również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, że w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 5 maja 1916. (2256)

T. VI. 58/17 (2). Na wniosek Adolfa Łuczyńskiego w Brzeżanach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym na ponowny wniosek uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy z dnia 23 sierpnia 1906 L. 2913 przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę tegoż Towarzystwa L. 33833 i 102313.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1917. (2227)

T. VI. 18/17 (3). Na wniosek Kazimierza Rotha we Lwowie obecnie c. i k. nadporucznika w Chełmie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy c. k. głównego Urzędu cłowego w Krakowie z dnia 4 stycznia 1913 Art. 2, opiewający na złożone przez Kazimierza Rotha dwie police życiowe Nr. 246169 na 4000 kor. i Nr. 138949 na 10.900 kor.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1917. (2226)

T. 118/17 (2). Na wniosek Alibertyny Henze podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Nr. 1488, na imię Albertyny Henze wedle stanu z 31 grudnia 1916 na 880 kor. 93 h. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1917. (2242)

T. 12/17 (2). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi względnie probostwa w Krempnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionych podczas inwazyi nieprzyjacielskiej z posiadania gr. kat. urzędu parafialnego w Krempnie dwóch książeczek wkładkowych Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu, a to: a) Nr. 797 na 400 kor., zastrzeżonej na rzecz fundacyi mszalnej Maryi Dudyńskiej przy cerkwi w Krempnie; b) Nr. 2132 na 1000 kor., zastrzeżonej na rzecz gr. kat. probostwa w Krempnie. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc powyższe książeczki sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1917. (2259)

T. 116/17 (2). Na wniosek Stefanii Reinel we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Rewers zastawniczy Wiedeńskiego Banku Związkowego filii we Lwowie z dnia 20 lipca 1914 Nr. 17967.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1917. (2244)

T. 97/17 (3). Na wniosek Katarzyny Żółtanieckiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności Nr. 45756, na nazwisko Katarzyna Żółtaniecka i kwotę 200 koron opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1917. (2245)

T. V. 19/17 (2). Na wniosek Józefa Socha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcęzagubionej książeczki wkładkowej Nr. 14222 Józefa Sochy na 778 kor. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 kwietnia 1917. (2231 1—3)

T. 44/17 (1). Na wniosek Kasy oszczędności miasta Sądowej Wiszni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej zaginionych weksli o następującej treści: 1. weksel z daty Sądowa Wisznia 4 maja 1914 opiewający na 144 koron, płatny 20 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności m. Sąd. Wisznia w Sadowej Wiszni, podpisany prz z Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlenie i żyranta, a przez Filipa Szymalę, Mikołaja Czerybę i Maksyma Budzyło w Wołczyszczowicach jako akceptantów; 2. weksel z daty Sąd. Wisznia, 4 maja 1914, opiewający na 99 kor. płatny 20 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności m. Sąd. Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta a przez Maksyma Budzyło i Fedka Budzyło w Wołczyszczowicach jako akceptantów; 3. weksel z daty Sąd. Wisznia 4 maja 1914 opiewający na 99 kor. płatny 20 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności m. Sąd. Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawę na własne zlecenie i żyranta, a przez Fedka Iwacha i Maryę Iwach w Dydiatyczach jako akceptantów; 4. weksel z daty Sądowa Wisznia, 4 maja 1914 opiewający na 54 koron płatny 20 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Filipa Szymalę, Iwana Fedoreczko i Dmytra Horodecznego w Wołczyszczowicach jako akceptantów; 5. weksel z daty Sądowa Wisznia, 19 maja 1914 opiewający na 200 koron, płatny 30 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Iwana Leszczyszyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Hryńka Chuchrę, Jana Szczyrbę i Jana Chuchrę w Dmytrowicach jako akceptantów; 6. weksel z daty Sądowa Wisznia, 20 maja 1914 opiewający na 20 koron, płatny 25 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności miasta Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Stefana Bardyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Oleksę Leszczyszyna i Iwana Leszczyszyna w Dmytrowicach jako akceptantów; 7. weksel z daty Sądowa Wisznia, 22 maja 1914, opiewający na 160 koron płatny 25 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności miasta Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta a przez Stefana Hubala w Dmytrowicach, Mikołaja Hapiaka i Leibę Postera w Hołodówce jako akceptantów; 8. weksel z daty Sądowa Wisznia, 27 maja 1914, opiewający na 300 koron płatny 30 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Stefana Bardyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, przez Józefa Juśkowa i Iwana Bardyna w Dmytrowicach jako akceptantów, a przez Iłka Juśkowa w Dmytrowicach jako drugiego żyranta; 9. weksel z daty Sądowa Wisznia, 3 czerwca 1914 opiewający na 250 koron płatny 5 września 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni podpisany przez Hryńka Hryniszyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, przez Michała Szczyrbę i Jana Szczyrbę w Dmytrowicach jako akceptantów, a przez Maryę Szczyrba w Dmytrowicach jako drugiego żyranta; 10. weksel z daty Sądowa Wisznia, 25 maja 1914 opiewający na 1.600 koron płatny 25 września 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Nuchima Wohlmana w Sądowej Wiązni jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Jakóba Katza i Gustę Katz w Dmytrowicach jako akceptantów; 11. weksel z daty Sądowa Wisznia, 24 czerwca 1914 opiewający na 1.500 koron, płatny 30 września 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Izaka Winda i Abrahama Stachel w Sądowej Wiszni, oraz Jakóba Frey w Dmytrowicach jako akceptantów; 12. weksel z daty Sądowa Wisznia, 1 lipca 1914, opiewający na 215 koron, płatny 10 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia, Sądowej Wiszni podpisany przez Rudolfa Ruppa w Dydiatyczach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Hryńka Misieka i Maryę Rupp w Dydiatyczach jako akceptantów; 13. weksel z daty Sądowa Wisznia, 13 lipca 1914 opiewający na 550 koron, płatny 15 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Rudolfa Ruppa w Dydiatyczach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, przez Maryę Rupp w Dydiatyczach jako akceptantkę, a przez Seńka Kaliwoszkę w Dydiatyczach jako drugiego żyranta; 14. weksel z daty Sądowa Wisznia, 15 lipca 1914, opiewający na 1.200 koron płatny 20 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisnia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Michała Bardyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Stefana Leszczyszyna i Maryę Leszczyszyn, oraz Wincentego Karkulowskiego w Dmytrowicach jako akceptantów; 15. weksel z daty Sądowa Wisznia, 8 lipca 1914, opiewający na 145 koron płatny 25 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Wincentego Karkulowskiego w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Michała Kukę i Stefana Leszczyszyna w Dmytrowicach jako akceptatów; 16. weksel z daty Sądowa Wisznia, 15 lipca 1914 opiewający na 600 koron płatny 30 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Stefana Leszczyszyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, przez Iwana Leszczyszyna i Maryę Leszczyszyn w Dmytrowicach jako akceptantów, a przez Dmytra Boncio w Dydiatyczach i Antoniego Karkulowskiego w Dmytrowicach jako drugiego względnie trzeciego żyranta; 17. weksel z daty Sądowa Wisznie, 20 lipca 1914 opiewający na 80 koron, płatny 30 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Jana Bardyńskiego w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Michała Karkulowskiego i Maryę Pluwak w Dmytrowicach jako akceptantów; 18. weksel z daty Sądowa Wisznia, 29 lipca 1914, opiewający na 200 koron płatny 30 października 1914 w Kasie oszczędności m. Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Chaima Neudörfera w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Michała Bardyna, Iwana Bardyna i Stefana Bardyna w Dmytrowicach jako akceptantów; 19. weksel z daty Sądowa Wisznia, 5 maja 1914 opiewający na 960 kor. płatny 10 sierpnia 1914 w Kasie oszczędności miasta Sądowa Wisznia w Sądowej Wiszni, podpisany przez Iwana Leszczyszyna w Dmytrowicach jako wystawcę na własne zlecenie i żyranta, a przez Antoniego Karkulowskiego i Jana Kota w Dmytrowicach jako akceptantów. Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.

Przemyśl, 7 maja 1917. (2160)

T. 461/16 (5). Na wniosek Izaka Steinmetza we Wiedniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się po isdacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Rewers zastawniczy wiedeńskiego Banku związkowego Filii we Lwowie z daty Lwów, d. 26 maja 1914 Nr. 13530, opiewający na imię Izaka Steinmetza i na zastawiony złoty zegarek i na 40 kor., płatny okazicielowi rewersu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Od. VII.

Lwów, dnia 5 lutego 1917. (2243)

T. 40/16 (3). Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu im. gr. kat. parochii w Mostkach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionych w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej książeczek wkładkowych Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu: a) Nr. 10970 na 4 kor. i b) Nr. 10971 na 4 kor. na rzecz gr. kat. parochii w Mostkach winknlowanych. — Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc powyższe książeczki sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 22 maja 1916. (2198)

T. 53/16 (3) Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu w Białej imieniem gr. kat. parochii w Zawiłowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących w czasie inwazyi rossyjskiej rzekomo zaginionych trzech książeczek wkładkowych Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu, a to: 1) Nr. 10540 na 2 kor. 80 hal, na rzecz gr. kat. parochii w Zawidowicach za wykupno proskurnego winkulowanej; 2) Nr. 6109 na 40 kor. 26 hal., na rzecz gr. kat. parochii w Zawidowicach winkulowanej i 3) Nr. 10505 na 47 kor. 15 hal., na rzecz fundacyi mszalnej Justyny Nowickiej przy gr. kat. cerkwi w Żaszkowicach ad Zawidowice winkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc, powyższe książeczki sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 sierpnia 1916. (2197)

Nc. VII. 68/17 (3). Na wniosek Lipy Duldiga w Przemyślu, ul. Szeroka, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do karty zastawniczej z daty: marzec, 1914, na imię „Duldig“ opiewającej, która dotyczyła 5 nitek pereł, ocenionych na kwotę 1100 kor. a za kwotę pożyczkową 1000 kor. zastawionych w zakładzie zastawniczym Wiedeńskiego Banku Związkowego, która miała zaginąć. Wzywa się posiadaczy tej karty zastawniczej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia niniejszego edyktu do tutejszego sądu się zgłosili i wyżej podany dokument przedłożyli, ewentualnie wnieśli zarzuty przeciwko wnioskowi na umorzenie, albowiem w razie przeciwnym po upływie zakreślonego czasokresu w mowie będąca karta zastawnicza będzie pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1917. (2200)

T. 7/17 (5). Na wniosek Gminy miasta Starego Sambora wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Starym Samborze, a to: Nr. 82 według stanu w dniu 1 stycznia 1916, na kwotę 729 kor. 86 hal. i na imię Elci Weisinger opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. — Powiatowej Kasie oszczędności w Starym Samborze zakazuje się zaś od chwili doręczenia jej edyktu dokonywania jakichkolwiek zmian lub upłat na poczet złożonej tamże kwoty.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 12 kwietnia 1917. (2165)

T. 124/17 (2). Wskutek delegacyi c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 1 kwietnia 1717 Nc. II. 47/17 (1) wdraża się w miejsce c. k. sądu obwodowego w Czortkowie na wniosek Banku przemysłowego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Stanisławów, 26 marca 1914, opiewający na 275 kor., akceptowany przez Annę Withof w Husiatynie, wystawiony i żyrowany przez Berischa Dicka, z dalszemi żyrami Ludwika Ulmana, c. k. uprzyw. czeskiego Union-Banku — filii w Bernie, Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie i Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie. Zarazem ustanawia się dla nieznanej z miejsca pobytu Anny Withof kuratora w osobie adw. dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1917. (2172)

T. 97/15 (6). W sprawie amortyzacyjnej Wydziału Rady powiatowej w Przemyślu prostuje się omyłkę, zaszłą w ogłoszeniu edyktu c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie z 20/10 1915 T. 97/15 (2), w ten sposób, że obligacye galic. pożyczki krajowej z roku 1893 Ser. D. Nr. 4884 — nosi oznaczenie właściwe Nr. 4883.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1917. (2186)

T. 1/17 (2). Wzywa się każdego, ktoby o pobycie Marcina Dymczaka miał jakąkolwiek wiadomość, ażeby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Stanisławowi Gołąbowi z Przedmieścia dynowskiego doniósł, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu Marcin Dymczak za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obowodowy, Oddział IV.

Sanok, 25 kwietnia 1917. (2167 1—3)

T. 408/16 (4). Na wniosek Powiatu Lisko podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, któ e wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Obligacye galic. pożyczki krajowej: a) z roku 1893 Ser. A. Nr. 2412 na 100 K, Ser. B. Nr. 1, 7181, 7565, 18268 na 200 K, Ser. D. Nr. 9445 na 2000 K, winkulowanych na rzecz gminy Bachlowa, Ser. B. Nr. 278, 5665, 7573 i 7628 na 200 K, winkulowanych na rzecz gminy Daszówka, Ser. A. Nr. 3587, 3683 po 100 K. Ser. B. Nr. 17184 na 200 K, Ser. D. Nr. 4235, 5118 i 17168 na 2000 K, winkulowane na rzecz gminy Serednie wielkie, Ser. A. Nr. 3196 na 100 K, Ser. B. Nr. 13333, 13843 po 200 K, Ser. D. Nr. 7235 i 7287 po 2000 K, winkulowanych na rzecz gminy Radziejowa; b) z roku 1907 Ser. A. Nr. 1190 na 100 K, Ser. B. Nr. 2266 na 200 K, winkulowanych na rzecz gminy Bachlowa, Ser. A. Nr. 1038, 1093 po 100 K, Ser. B Nr. 1605 na 200 K, winkulowanych na rzecz gminy Serednie wielkie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1917. (2188)

T. 42/17 (3). На внесене Брацтва сьв. О. Николая в Перемишли вводить ся поступоване амортизаційне що до внескодателеви підчас інвазиї росийскої загинувших книжочок вкладкових Товариства взаїмного кредиту „Віра“ в Перемишли а іменно: 1. ч. 138 на квоту 73 кор. 31 сот., 2. ч. 192 на квоту 166 кор. 40 сот., 3. 240 на квоту 111 кор. 19 сот., 4. ч. 1166 на квоту 53 кор. 73 сот., 5. ч. 1720 на квоту 158 кор. 26 сот., 6. ч. 2263 на квоту 27 кор. 98 сот опіваючих, а виставлених на річ Брацтва сьв. О. Николая в Перемишли. Посідача повисших книжочок взиває ся про те, щоби в протягу шість місяців від дня оголошеня сего едикту числячи, висше наведені книжочки судови предложив; а також інші інтересовані мають в тім терміні свої заміти внести а то під загрозою, що в случаї противнім по скіньченю реченця книжочки ті яко уморені і безхосенні зістануть узнані.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Перемишль, 4 мая 1917. (2151)

Firmy.

Firm. 27/17 Sp. II. 49. W rejestrze handlowym przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką zarządza się wpisanie, że zastępca dyrektora Wincenty Węgrowski z dniem 3 kwietnia z Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia wystąpił. (2192)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 kwietnia 1917.

Firm. 29/17 Rg. C. 34. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba firmy: Gorlice. Brzmienie firmy: „Zachodnio-galicyjskie przedsiębiorstwo olejі mineralnych“, spółka z ograniczoną poręką“ w Gorlicach (po niemiecku: „Westgalizische Mineralölwerke, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Gorlice“). Czas trwania spółki: Czas trwania spółki jest nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 kor. słownie trzydzieści tysięcy koron i ten tylko za jednomyślną zgodą wszystkich spólników może być podwyższonym. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: a) nabywanie terenów naftowych celem eksploatacyi ropy, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów bitumicznych lub celem dalszej odsprzedaży, b) zakładanie i prowadzenie kopalń ropy, wosku ziemnego i innych minerałów bitumicznych, c) pozbywanie wydobytych lub w tym celu nabytych produktów bitumicznych, d) pozbywanie i nabywanie produktów ropnych, e) nabywanie innych przedsiębiorstw naftowych lub udziałów tychże oraz nabywanie procetów brutto, f) zakładanie przedsiębiorstw naftowych celem finansowania innych objektów naftowych, g) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw transportowych (Pipeunternehmungen). Zawiadowcami spółki są: a) Hermann Dienstag przemysłowiec w Borysławiu, b) Markus Pomeranz przemysłowiec w Borysławiu obecnie we Wiedniu I. Postgasse 11, c) Samuel Teicher kupiec w Borysławiu obecnie w Gorlicach Hotel Stark, d) Adolf Beim kupiec w Wiedniu XX Brigittenauerlände 38. Spółkę zastępują na zewnątrz i firmę podpisują dwaj zawiadowcy kollektywnie a mianowicie Markus Pomeranz lub Adolf Beim oraz jeden z reszty zawiadowców, a firmę podpisują ci zawiadowcy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisują swoje imiona i nazwiska. Data wpisu: 16 kwietnia 1917.

C. k. Sąd obwodowy j. handlowy, Oddz. IV.

Jasło, dnia 10 marca 1917. (2060)

Firm. 161 Stow. I. 169. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sokal. Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego w Sokalu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Kanty Semetkowski, Jan Dydyński i Bolesław Jaworski. Członkowie dyrekcyi wybrani: Bolesław Jaworski ponownie, tudzież Wincenty Saiński właściciel dóbr w Perespie i ks. Michał bar. Lewartowski rzk. proboszcz w Sokalu. Prokura udzielona Stanisławowi Kastner lustratorowi Rady powiatowej w Sokalu. Data wpisu: 17 marca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1917. (2184)

Firm. 153 Stow. III. 197. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Nawarya. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Nawaryi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie zarządu wystąpili: ks. Gabryel Trzebicki przełożony, Józef Najwer zastępca przełożonego, Konstanty Barabasz, Karol Najwer, Tomasz Grab. Członkowie zarządu wybrani: ponownie przełożonym zarządu ks. Gabryel Trzebicki, zastępcą przełożonego Jan Teszner zarządca dóbr, członkami: Konstanty Barabasz ponownie, Jan Łoza i Jan Najwer rolnicy wszyscy w Nawaryi. Data wpisu: 17 marca 1917.

C. k. Sąd krajowy, j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 marca 1917. (2182)

Firm. 156 Stow. I. 33. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Sokal. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zareje strowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu w §§ 2, 34, 36, 53, 58, 59 i 60 nastąpiła na walnem zgromadzeniu dnia 16 czerwca 1914. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Kanty Semetkowski, Piotr Karpiuk, Franciszek Kania i zastępcy Eugeniusz Wysoczański, Kazimierz Lödl i Kazimierz Kisslinger. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie Jan Kanty Semetkowski, Piotr Karpiuk, Franciszek Kaiser, zastępcami ponownie Kazimierz Kisslinger nadto Mikołaj Łankiewicz i Antoni Bąkowski obaj w Sokalu. Data wpisu: 17 marca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 14 marca 1917. (2183)

Firm. 25/17 Stow. III. 148. W rejestrze firm handlowych zarządza się przy firmie Towarzystwa kredytowego robotniczego w Nowym Sączu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisanie, że w miejsce członka dyrekcyi Towarzystwa p. Ryszarda Mędlarskiego i członków zastępców dyrekcyi pp. Melchiora Michalika i Maryana Ptaszkowskiego wybrani zostali na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 11 marca 1917 odbytem Michał Szewczyk jako dyrektor, Szymon Zając i Jan Pich jako zastępcy członków dyrekcyi. (2194)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 kwietnia 1917.

Firm. 217 Stow. III. 262. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Zjednoczenie przemysłu tkackiego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zastępcą członka dyrekcyi wybrany został: Wawrzyniec Ergietowski, kierownik firmy we Lwowie. Data wpisu: 10 kwietnia 1917.

C. k. Sąd krajowy. j. handl, O. IV.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1917. (2185)

Firm. 184/17 Oddz. C. I. 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm kupców spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska Spółka budowlana i parcelacyjna z odpowiedzialnością ograniczoną w likwidacyi, po niemiecku: Krakauer, Bau- und Parzelierungsgesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation. Na ogólnem zgromadzeniu spólników objętem w dniu 3 marca 1917 L. R. 11633 uchwalono rozwiązanie spółki przez likwidacyę, wobec czego firma o tyle zmienioną została, że do brzmienia firmy przydany zostaje dodatek „w likwidacyi“. Stosownie do postanowienia art. XXVII. kontraktu spółki przeprowadzać będą likwidacyę spółki zawiadowcy lub likwidatorowie. W skład nowej dyrekcyi jako organu likwidacyjnego weszli dotychczasowi zawiadowcy pp. Adolf Marceli Blumenfeld, dr. Zygmut Ehrenpreis oraz pp. Tadeusz Epstein, współwłaściciel firmy Blau & Epstein w Krakowie, dr. Rafał Landau, adwokat w Krakowie i Bernard Wachtel, właściciel firmy spedycyjnej H. Mendelsohn w Krakowie, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisaną nazwą firmy dwaj likwidatorowie wypiszą własnoręcznie swe nazwiska kollektywnie z dodatkiem „w likwidacyi“. Wierzyciele wzywa się, by się zgłosili ze swojemi pretensyami do spółki. Częściowa zmiana statutu Spółki: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 20 marca 1917 L. R. 11633 zmieniono: a) ust. 2 art. VII. przez zastąpienie słów „pięć tysięcy (5000)“ na słowa „tysiąc (1000)“, — wobec czego powyższy ustęp art. VII. będzie obecnie brzmieć: „Podział udziałów na mniejsze niż tysiąc (1000) kor. jest zgóry niedopuszczalny; b) zniesiono instytucyę zastępców zawiadowców, a wobec tego wyeliminowano z kontraktu spółki postanowienie objęte art. XII.; c) zmieniono brzmienie ust. 3 art. XXIII., który odtąd opiewa: „każde tysiąc (1000) kor. wkładu daje prawo jednego głosu z tem ograniczeniem, że w jednej osobie nie może być skupionych więcej, jak 80 (ośmdziesiąt) głosów. Dzień wpisu: 4 kwietnia 1917.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1917. (1975)

Firm. 262/17 Stow. III. 64. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Trzebinia wieś. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trzebini wsi, stow. zarej. z nieogr. poręką. 1. Członek zarządu wystąpił: ks. Wojciech Kamusiński, przełożony zarządu, — a umarł zaś Franciszek Wójcik, zastępca przełożonego zarządu. 2. Członkowie zarządu wybrani: przełożonym zarządu ks. Maksymilian Bok, proboszcz w Trzebini wsi, — ks. Józef Motyka, katecheta w Trzebini wsi, zastępcą przełożonego zarządu. Data wpisu: 12 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, O. II.

Lwów, dnia 12 maja 1917. (2252)

Firm. 251/17 C. II. 33. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: M. Kanarek, biuro techniczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana kontraktu Spółki: Art. XI. kontraktu spółki z daty Kraków, 11 czerwca 1916 L. R. 45769 został zmieniony art. VII. aktu z 21 kwietnia 1917 L. R. 12034 w ten sposób, że odtąd zarząd składa się z jednego zawiadowcy, którym jest dotychczasowy zawiadowca Major Kanarek i który firmę podpisywał będzie jako jedyny zawiadowca. Wystąpili zawiadowcy: Eliasz Kanarek i Karol Czapnicki. Dzień wpisu: 10 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, O. II.

Kraków, dnia 10 maja 1917. (2250)

Firm. 63/17 Stow. III. 109. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 20 kwietnia 1917 r. przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Skawie“, stow. zarej. z nieogr. poręką, następujące zmiany: Ustąpili: przełożony zarządu Kalikst Dłuchciowski i członkowie zarządu: Aleksander Magiera i Jan Kanty Majchrowicz. Wybrani: przełożonym zarządu dotychczasowy zastępca przełożonego zarządu Franciszek Sularz, zastępcą przełożonego zarządu dotychczasowy członek zarządu Józef Koźlak, członkowie zarządu: Melchior Sularz, Jan Kanty Łukaszka i Józef Baliczek, gospodarz w Skawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, 28 kwietnia 1917. (2262)

Firm. 62/17 Stow. II 123. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Genossenschaft. Im Genossenschaftregister wurde am 28 April 1917 bei der Genossenschaft: „Spar- und Darlehenskassen-Verein für Alzen (Hałcnów), registrierte Gennossenschaft mit unbeschränkter Haftung“, folgende Aenderungen eingetragen: Die Vorstandsmitglieder: Josef Czauderna, Josef Kuder und Josef Dyczek Nr. 158 gelöscht. Mathias Holerek, Grundwirt Nr. 163, Josef Olma, Hausler Nr. 26 und Thomas Nikiel, Grundwirt Nr. 228, alle in Alzen (Hałcnów) als Vorstandmitglieder eingetragen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 28 April 1917. (2261)

Firm. 263/17 C. II. 61. Eintragung der Zweigniederlassung einer Gesellschaftsfirma mit beschränkter Haftung. Eingetragen wurde in das Register Abteilung C. Sitz der Firma: Krakau. Zweigniederlassung: der in Wien III. am Heumarkt 10 gleichen Firmawortlautes bestehenden Hauptniederlassung. Weitere Zweigniederlassung befindet sich in Lemberg, Drohobycz und Prag. Firmawortlaut: Petroleum Handelsgesellschaft m. b. H. polnisch: Towarzystwo handlowo-naftowe z ogr. por., tchechisch: Spolecnost pro obchod s petrolejem s. o. r., ungarisch: Petroleum-Kereskelmi Tarsasag k f Betriebsgegestand: ist der Handel für eigene oder fremde Rechnung mit Petroleum, Benzin, Schmierölen und allen anderen Produkten der Rohölverarbeitung, sowie mit Rohöl selbst, ferner mit Erdwachs und den Produkten aus der Erdwachs verarbeitung endlich mit allen Arten, von Kerzen und die Beteiligung an ähnlichen Unternehmem. Nunmehr auch: der Handel mit vegetabilischen Oelen und Fetten, sowie mit aus deren Verarbeitung entstandenen Produkten, mit Kolonialwaren und mit sonstigen einschlägigen Artikeln. Gesellschaftsform: Die Gesellschaft beruth auf dem Gesellschaftsvertrage vom 22 April 1910 und nunmehr auf dem, den Gesellschaftsvertrag vom 22 April 1910 in den Absätzen „fünftens“ und „sechstens“ abändernden Nachtrag vom 15 Juli 1910, wonach insbesondere das Stammkapital von 100.000 Kronen um 920.000 Kronen auf den Betrag vom 1,020.000 Kronen erhöht wurde und auch auf den durch den Nachtrag vom 15 Juli 1915 und nunmehr in Ansehung des Absatzes „Viertens“ auch durch den Gesellschafturbeschluss vom 8 Juli 1915 abgeänderten Gesellschaftsvertrage vom 22 April 1910. Höhe des Stammkapitals: 1 020.000 Kronen. Darauf geleistete Barzahlungen: 1,020.000 Kronen. Geschäftsführer: Julius Priester, Leo Fridezko und Rudolf Zeszig, sämmtliche in Wien. Vertretungsbefugt: je zwei Geschäftsführer kollektiv. Firmazeichnung: Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass je zwei Geschäftsfüher den vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaut eingenhändig fertigen. Datum der Eintragung: 12 Mai 1917.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. II.

Krakau, am 12 Mai 1917. (2253)

Firm. 252/17 B I. 111. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Gesellschaftsfirma. Eingetragen wurde im Register Abt. B. Sitz der Firma: Krakau. Firmlwortlaut: „Böhmische Industrial-Bank Filiale Krakau oder in 7 anderen Sprachen. Zwiegsniederlassung der in Prag bestehenden Hauptniederlassung. Die in der Generalversammlung vom 28 April 1915 und des Verwaltungsrates vom 12 April 1916 beschlossenen Aenderung der §§ 14, 52, 55 und 57 der Statuten, welche nach Allerhösten Ermächtigung auf Grund der vom k. k. Ministerium des Innern im Einvernehmen mit den k. k. Finanz Justitz Ministerien erlassenen Ermächtigung mit den Erlässen vom 15 Jänner 1916 Z. 57 und 15 September 1916 Z. 2375 mit Erlass der k. k. Stathalterei für das Königreich Böhmen v. 29 Dezember 1916 Z. Z. 8/D. 3247/7 ex 1916 St. Z. 321 321 ex 1916 genehmigt wurde. Diese Aenderung betrifft die inneren Gesellschaftsverhältnisse. Eingetragen: 1. bisheriger II. Obmannstelvertretter Josef Houdek als I. Obmannstellvertreter, 2. das Verwaltungsrats- und Executivausschussmitglied Otokar Nekvasil als II. Obmannstellvertreter, 3. Johann Kostir, Börserat, Obmannstelvertreter der Prager-Produktenbörse und Mühleninhaber in Kacau als Verwaltungsratsmitglied, 4. bisheriger Direcktorstellvertretter JU. dr. Karl Pelikan als Direktor. Gelöscht: JU. dr. Karl Pelikan als Direktorstellvertreter. Datum der Eintragung: 8 Mai 1917.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. II.

Krakau, am 7 Mai 1917. (2251)

Фірм. 124/17 Стов. IV. 12. Вписано в реєстрі для стоваришень завібкових і господарских при фірмі: „Спілка ощадности і позичок, стов. зар. з необмеж. порукою в Вишатичах“, що на загальних зборах стоваришеня в дни 11 грудня 1916 відбутих вибрано: а) Івана Кізяка, дотеперішного члена заряду в місце О. А. Захаріясевича; б) Федька Заблоцкого, господаря в Вишатичах, заступником настоятеля заряду в місце Гната Ґлюза; в) Войтєха Мусака, Федька Пашулю і Николая Салґана, всіх господарів в Вишатичах, чкенами заряду в місце уступивших Андрія Мусака, Василя Литвина і Івана Кізяка.

Ц. к. Суд окружний яко торг. Відділ IV.

Перемишль, 7 цьвітня 1917. (2257)

DONIESIENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE.

Rada zawiadowcza **Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie** ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy Banku Przemysłowego na

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które na podstawie zezwolenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1917 L. 15.647 odbędzie się w Krakowie, **dnia 25 czerwca 1917** o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Filii Banku Przemysłowego w Krakowie, Rynek Główny l. 31.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia:

1. Sprawozdanie za szósty rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1916
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana drugiego ustępu § 25 statutu. (Dotychczasowe brzmienie: „Komitet wykonawczy składa się z trzech członków“ na ustęp: „Komitet wykonawczy składa się z trzech do pięciu członków“).
5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej po myśli § 21 statutów Banku.
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1917 oraz oznaczenie ich wynagrodzenia.

Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39 i 40 statutów o zdeponowanie w kasie Banku Przemysłowego we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 9 lub w jego Filiach w Krakowie, Rynek Główny 31 i w Drohobyczu Rynek l. 27 najpóźniej do dnia 19 czerwca 1917 swych akcyi wraz z kuponami.

Dziesięć akcyi daje prawo do jednego głosu. Akcyonaryusze, którzy przez zdeponowanie akcyi udowodnili swe prawo do głosu, otrzymają karty legitymacyjne, brzmiące na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcyonaryusz wykonać albo osobiście, albo przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten jest akcyonaryuszem lub nie.

Lwów, dnia 19 maja 1917.

(2267) **Rada zawiadowcza.**

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Galicyjskiego akcyjnego Banku kupieckiego

odbędzie się

w lokalu bankowym ul. Halicka l. 19 w sobotę dnia 30 czerwca 1917 o godz. 5 po południu, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1916.

2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i postawienie wniosku w sprawie udzielenia zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1916.

3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku.

4. Oznaczenie dnia wypłaty dywidendy (§ 59 statutu).

5 Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych i trzech członków dla powiększenia Rady, na pięć lat administracyjnych.

6. Uzupełniający wybór członków kooptowanych przez Radę zawiadowczą na dwa lata administracyjne.

7. Wybór 3 członków i dwóch zastępców Komisyi rewizyjnej na rok 1917 (§ 67 statutu)

8. Zmiana ustępu 1 i 2 § 24 i ustępu 1 § 36 statutu, które obecnie opiewać mają: § 24 ustęp 1. Dyrekcya składa się z urzędującego członka Rady zawiadowczej (§ 44), z dwóch dyrektorów i z jednego do trzech wicedyrektorów, mianowanych przez Radę zawiadowczą na podstawie wyboru, dokonanego pisemnem głosowaniem. Ustęp 2. Członkowie Rady zawiadowczej mogą jednocześnie być dyrektorami. Jeżeli członek Rady zawiadowczej będzie wybrany dyrektorem, to przyjęcie tego wyboru pociąga za sobą utratę tantyemy przewidzianej dla Rady zawiadowczej (§ 19, p. 3). § 36 ustęp 1 Każdy członek Rady zawiadowczej jest obowiązany najpóźniej w 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia o jego wyborze złożyć w kasie Towarzystwa 25 akcyj Galicyjskiego akcyjnego Banku kupieckiego z bieżącemi kuponami i talonami.

Akcyonaryusze, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu i wykonać swoje prawo głosowania, zechcą złożyć akcye upoważniające do głosowania wraz z niezapadłemi jeszcze należącemi do nich kuponami w biurach Banku ul. Halicka l. 19 we Lwowie, najpóźniej do dnia 16 czerwca b. r., gdzie też otrzymają odnośne pokwitowanie i legitymacyę do wstępu na Zgromadzenie z oznaczeniem przypadającej ilości głosów. W razie zastąpienia się przez pełnomocnika musi na stronie odwrotnej karty legitymacyjnej być umieszczone pełnomocnictwo własnoręcznie podpisane. Zamknięcie rachunkowe wyłożone jest od dnia 20 czerwca b. r. w biurach Banku do przeglądu dla P. T. Akcyonaryuszów.

Rada zawiadowcza Galic. akcyjnego Banku kupieckiego

Sekretarz: Józef Sosnowski. Prezes: Dr. Stesłowicz.

Galicyjski akcyjny Bank kupiecki

Oberski. (2239) Żmudzki.

LI. Zwyczajne Zgromadzenie Rady Ogólnej

c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

odbędzie się

w dniu 8 czerwca 1917

we Lwowie, w sali posiedzeń Towarzystwa Kółek rolniczych, ul. Mickiewicza l. 26, o godz. 10 z rana z następującym porządkiem dziennym:

1. a) Zagajenie i otwarcie obrad przez Prezesa Towarzystwa,
b) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Ogólnej odbytego w dniach 5 i 6 czerwca 1914,
c) Sprawozdanie z czynności Komitetu c k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego za lata: 1914, 1915 i 1916, Referent Wiceprezes Aleksander Dąmbski.

2. Wybory w miejsce ustępujących Członków:
a) Prezydyum,
b) Komitetu

3. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej:
a) co do zamknięcia rachunków za czas od 1 stycznia 1914 do 30 czerwca 1916,
b) co do budżetu za lata 1916/17 i 1917/18.

4. Wybór Komisyi rachunkowej.

5. Uchwały w sprawie odbycia ewentualnego posiedzenia poufnego.

Lwów, dnia 22 maja 1917.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego:

Sekretarz: Henryk Pawlikowski w. r. Prezes: Witołd Czartoryski w. r.

(2246)

Towarzystwo Akcyjne Zachodnio-Galicyjskich Elektrowni Okręgowych w Sierszy.

Obwieszczenie.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów naszego Towarzystwa

odbędzie się

dnia 13 czerwca 1917 r.

o godzinie 5 po południu w biurach „Vereinigte Elektrizitäts Aktiengesellschaft“, Wiedeń III., Am Heumarkt 10

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za czwarty okres administracyjny od 1 stycznia do 31 grudnia 1916.

2. Sprawozdanie rewizorów.

3. Uchwała o przeznaczeniu czystego zysku.

4. Oznaczenie honoraryum dla członków komitetu wykonawczego (§ 19 statutów).

5. Wybór rewizorów na rok 1917 i oznaczenie ich wynagrodzenia (§ 29 L. 5 statutów)

Pp. Akcyonaryuszy, którzy zamierzają wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się złożyć swe akcye (w myśl § 22 statutu 10 akcyj daje prawo do jednego głosu) w czasie od 5 do 13 czerwca 1917 r. w likwidaturze Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodemeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, obecnie Wiedeń I. Freyung 8 lub jego filii w Krakowie, lub też w likwidaturze Dolno-Austryackiego Towarzystwa Eskontowego, Wiedeń I. Freyung 8, w zamian za wydanie odnośnych kart legitymacyjnych.

Kraków, 23 maja 1917.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa Akcyjnego Zachodnio-Galicyjskich elektrowni okręgowych w Sierszy.

(2225)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.